Nr. 196. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 1 Września 1922. Rok XLI

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	15600 Mk	7800 Mk	3900 Mk	1300 Mk
Z odnoszeniem do domu	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W Polsce:				
Z przesyłką pocztową	18000 „	9000 „	4500 „	1500 „
W innych państwach	30000 „	15000 „	7500 „	2500 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.966; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 60 Mp.

Banki i kredyt

Kraków, 31 sierpnia.

W rozwoju gospodarczym Polski, banki bezsprzecznie zajmują pierwsze miejsce. Gdybyśmy wedle tempa rozwoju banków, chcieli osądzić tempo rozwoju przemysłu i handlu — zdaje się ulegalibyśmy pewnym optycznem złudzeniu. Jak wszystko wogóle po wojnie, inne stosunki i inne warunki obecnie panują, i może w pewnym bodaj kierunku w rozwoju banków u nas, znajdziemy pewne wytłumaczenie obecnych stosunków gospodarczych.

Pod względem ilościowym z dniem 1 stycznia 1922 r. znajdowało się na ziemiach Rzeczypospolitej 82 instytucyj bankowych z 402 oddziałami, przyczem bierzemy tylko pod uwagę spółki akcyjne bez P. K. K. P. O ile uwzględnimy 40 oddziałów Kasy Pożyczkowej, wówczas cała sieć bankowa wynosi 524 placówek. — W ciągu roku 1922 ilość ta poważnie wzrosła. Kapitały własne, posiadane z dniem 1 stycznia 1922 r. przez nasze banki akcyjne, wynosiły 9144'8 miljonów marek, wobec 2887'7 miljonów w roku 1921 (1 stycznia). W tej tendencji rozwojowej, Małopolska bierze bardzo żywy udział, gdyż nie licząc P. K. K. P. — 20% instytucyj i oddziałów bankowych przypada na Małopolskę, z kapitałów zaś przeszło 30%.

Interesującym jest rozwój poszczególnych operacyj bankowych w świetle panujących u nas stosunków gospodarczych. W tym kierunku bierzemy za podstawę naszych rozważań bilanse 18 instytucyj, mających swą siedzibę w Królestwie Kongresowem. Wedle zestawienia, ułożonego przez dr W. Fajansa, byłego kierownika finansowego »Przeglądu Gospodarczego«, kapitały własne 18 banków wynosiły z dniem 31 grudnia 1921 r. tylko 5'5% zobowiązań banków. Stosunek ten, zdaje się być obecnie normalny, gdyż wedle obliczenia naszego, zastosowanego wobec 37 banków, które mają zarządy swoje w b. dzielnicy rosyjskiej, stosunek własnych kapitałów do cudzych nie przenosi dnia 31 marca 1922 r. 4'8%. — To stwierdzenie nie ma samo przez się żadnego znaczenia; ze wskazuje nam, do jakiego stopnia banki cudzemi kapitałami operują, i w jak małym stopniu kapitały własne banków (kapitały zakładowy i rezerwowy) są angażowane. Przed wojną bowiem w roku 1909 stosunek ten n. p. w Niemczech wynosił przy 9 wielkich bankach berlińskich 29'4%, podobnie u banków wiedeńskich. Zniszczenie wszelkich podstaw kredytowych, zmusiło banki do szukania pokrycia swych zobowiązań przez gromadzenie odpowiednich zasobów gotówkowych, które w ogromnej ilości umieszczone są w kasach banków. Tak n. p. dnia 31 grudnia 1920 r. gotówka w 18 bankach wynosiła 24'6%, zaś dnia 31 grudnia 1921 r. już 29% wkładów. Wynika stąd, że z powodu trudności ulokowania akcyj na rynku, czasem z powodu zbyt szybkiej dewaluacji pieniądza, kapitały własne banków nie odgrywają tak poważnej roli, jak przed wojną, i że banki wciągnięte w wir załamania się instytucji kredytu, uzupełnić muszą swoje pokrycie drogą ujmowania kapitałów gotówkowych w kasach bankowych. Faktycznie też aktywne pozycje banków wykazują poważne przesunięcia, albowiem w portfolio wekslowym poważną rolę odgrywają t. zw. weksle finansowe, a nie towarowe, oraz bardzo silne napięcie kredytu otwartego, w której to pozycji znajdują się zmienne lub więcej pożyczki o charakterze spekulacyjnym. W pozycji zaś pasywnych interesującem jest zbyt słabe zasilanie banków wkładami terminowemi, które dają bankom możność swobodnego operowania niemi, zaś w stosunku do tych wkładów silny wzrost pozycyj przekazowych i podobnych, które stanowią główne pozycje prywatnych osób, czy instytucyj, nie pozwalają bankom na tych wkładach się opierać, gdyż w każdej chwili do dyspozycji interesentów być muszą. Ten stan rzeczy powoduje również konieczność angażowania w kasach większych zasobów gotówkowych, tembardziej, że redyskontowanie w P. K. K. P. pozostawionych w bankach weksli jest dosyć słabe, nie przenosiło bowiem dnia 31 grudnia 1921 r. przy 18 bankach 24'1%, zaś w 37 bankach dnia 31 marca 1922 — 22% eskontu weksli.

To wskazuje, że kredyt przestał obecnie być głównym czynnikiem gospodarczym i że gospodarstwo oparte na operacjach gotówkowych, mimo olbrzymiego wprost rozrostu banków, tamte się w ciasnych ramach operacyj gotówkowych. Fala pieniężna, płynąca z P. K. K. P., nie wraca z powrotem w drodze wkładów oszczędnościowych, lecz tonie w społeczeństwie, a nasze banki nie są zdolne ściągać je z powrotem, gdyż charakter interesów bankowych zmienił się w stosunku do czasów przedwojennych zupełnie. Próbowano jako środek ochronny podać konieczność wyższego oprocentowania wkładów bankowych nad 6%, gdy procenta od pożyczek udzielanych przez banki, są w stosunku do wkładów wysokie. Ale zdaje nam się, i powyższy środek ochronny wiele nie pomoże, gdyż nawet wyższe oprocentowanie nie ściągnie kapitałów, albowiem procent dewaluacji pieniądza zawsze będzie wyższy od oprocentowania wkładów. Jedyny na to sposób jest wstrzymać inflancję, t. j. druk banknotów. Zdajemy sobie jasno sprawę, że właściwie doszliśmy w rozważaniach naszych do centralnego problemu, już przez innych jasno omówionego. — Nam chodzi o stwierdzenie innego faktu, że rozwój obecny naszych banków stoi pod znakiem inflancji i anormalnych stosunków gospodarczych, i pod tym kątem widzenia należy traktować problem banków i kredytu. Z powodu braku odpowiednich wkładów terminowych i oszczędnościowych, nie mogą banki w poważniejszej mierze udzielać kredytów obrotowych, nie mówiąc już inwestycyjnych. Z powodu równoczesnej inflancji, nie są w stanie ściągnąć powyższych wkładów, a opierając swoje zobowiązania głównie na rachunkach czekowych i losowych, starają się swoje interesa natychmiast rozwiklać.

Odpowiednio więc do tego poszczególne pozycje bilansów przybierają swój specyficzny charakter, mniej instytucyj kredytowych, bardziej instytucyj spekulatywnych — podobnie, jak całe nasze obecnie gospodarstwo przybrało charakter bezwzględnej spekulacji.

Dr Norbert Salpeter.

Konferencje premjera Nowaka

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych prezydent Nowak udał się do Belwederu, gdzie konferował z Naczelnikiem państwa w sprawie **aprowizacji G. Śląska** oraz w sprawach związanych z **podróżą Naczelnika państwa do Bukaresztu**, wreszcie w sprawach aktualnych **polityki wewnętrznej i zagranicznej.**

Przed wieczorem premjer odbył konferencję z marszałkiem Trąmpczyńskim, z którym naradzał się nad różnemi zagadnieniami **polityki ogólnej**. Jutro odbędzie się dalszy ciąg narad, które poprzedzą konferencje prezesa Nowaka z ministrami tych resortów, które wnoszą projekty ustaw na nadchodzącą sesję sejmową. Na konferencji premjera z marszałkiem Trąmpczyńskim ustalony będzie ostatecznie termin otwarcia sesji sejmowej. Prawdopodobnie przypadnie on na **19 września.**

TERMIN WYJAZDU NACZELNIKA PAŃSTWA DO BUKARESZTU.

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) Ustalono termin wyjazdu Naczelnika państwa do Bukaresztu na dzień **12 września**. Towarzyszyć mu będą min. Narutowicz, szef protokółu dypl. hr. Przeździecki, hr. Jerzy Tarnowski nacz. wydz. środk.-europ. M. S. Z., p. Łados, sekretarz min. hr. Adam Tarnowski, urzędnik min. spraw zagranicznych d'August, szef biura prasowego i propagandy p. Targowski. Ze świty wojskowej: jen. Frankowski, kapitan sztabu jen. Ludwig, por. Giżycki i pułkownik lekarz Pietrzykowski, wreszcie naczelnik wydziału min. kolei Seferowicz.

Rząd radzi nad drożyzną

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) Dziś w południe odbyło się posiedzenie komitetu ekonom. ministrów pod przew. ministra **Jastrzębskiego** przy udziale premjera **Nowaka**. Radzono nad **walką z drożyzną.**

Dalsza akcja rewindykacji zabytków polskich

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) Dnia 5-go września udają się do Moskwy w charakterze ekspertów prof. Siemiński, prof. Handelsman, prof. Ptaszycki, dyr. Ossolineum prof. Bernacki, oraz członkowie delegacji polskiej w Moskwie pp. Grypski i Starzyński. Eksperci wezmą udział w posiedzeniach mieszanej komisji specjalnej **w sprawie reewakuacji bibljoteki publicznej i archiwum historycznego.**

Litwini odrzucają propozycję wzajemnej amnestji

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) Swego czasu rząd angielski i francuski wystąpiły z inicjatywą polsko-litewskiej wzajemnej amnestji politycznej. Rząd polski udzielił niezwłocznie przychylnej odpowiedzi. Natomiast ze strony litewskiej odpowiedź nadeszła dopiero 17 bm., zawierając wśród bogatej frazeologji i niebywałych dotąd **oszczerstw na Polskę treść odmowną.**

POLSKA I MAŁA ENTENTA.

Praga, 30 sierpnia (PAT). »Narodni Listy« donoszą, że nowy układ między Czechosłowacją a Jugosławją zawiera oprócz zobowiązań wzajemnej militarnej pomocy na wypadek ataku, także **zobowiązanie do wspólnej akcji we wszystkich kwestjach politycznych i dyplomatycznych.**

W sprawie stosunków między Polską a Czechosłowacją twierdzi dziennik, że ostatnie rokowania oznaczają **ważny krok w kierunku zbliżenia Polski do małej ententy.**

Nowe propozycje Niemiec

Paryż, 30 sierpnia (PAT). »N. Y. Herald« donosi, że **nowe propozycje rządu niemieckiego** zostały wręczone dziś w nocy komisji reparacyjnej **we formie memorandum.**

PROJEKT UNJI AUSTRO-WŁOSKIEJ.

Wiedeń, 30 sierpnia (PAT). »N. Wiener Tagblatt« donosi z Rzymu pod datą 29 bm.: »Messagero« podaje, że **projekt unji austro-włoskiej spełzł na niczem.**

Konferencja Unji międzyparlamentarnej

Wiedeń, 30 sierpnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu unji międzyparlamentarnej, delegat amerykański Teodor Burton wygłosił **referat o pracach konferencji waszyngtońskiej i o potrzebie kontynuowania ich ze względu na gospodarczą odbudowę świata.** Mowca postawił rezolucję, wyrażającą **uznanie dla prac konferencji waszyngtońskiej** i oświadczającą, że unja międzyparlamentarna popiera dzieło tej konferencji i wierna swojej misji historycznej wzywa do dalszej pracy w kierunku **pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych** oraz do kodyfikowania i do przyjęcia zasad praw międzynarodowych. Delegat Villecas (Chilie) postawił wniosek zwołania na rok następny wszechamerykańskiego kongresu dla sprawy rozbrojeń. Wniosek ten oraz poprzednią rezolucję przyjęto. Delegat francuski Ferdynand Duisson po swoim odczycie zgłosił rezolucję: Unja wyraża życzenie, aby w interesie zgody i ducha współpracy wszystkie kongresy naukowe były dostępne dla uczonych wszystkich krajów. Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie.

POLSKA WOBEC KONFERENCJI UNJI.

Wiedeń, 30 sierpnia (PAT). W rozmowie z zastępcą Polskiej Agencji Telegraficznej oświadczyli członkowie polskiej delegacji na konferencję unji międzyparlamentarnej, że **Polska jest wysoce zainteresowana tematami, które weszły pod obrady dwudziestej konferencji unji.** Pierwsze miejsce zajmują **zagadnienia gospodarcze i sprawy walutowe.** Członkowie delegacji polskiej wyjeżdżają w piątek **do Budapesztu**, skąd po dwóch dniach powrócą do kraju. Przewodniczący delegacji prof. Bronisław Dembiński udaje się bezpośrednio z Budapesztu do Drezna na obrady polsko-niemieckie, jako prezes polskiej komisji dla spraw archiwalnych i dzieł sztuki.

Siła gospodarcza Jugosławji

W tych dniach rozpoczynają się konferencje przedstawicieli Polski i Jugosławji w Warszawie, mające na celu stworzenie traktatu handlowego między temi państwami. Poniżej zamieszczamy artykuł ze sfer jugosłowiańskich, który niewątpliwie zainteresuje szerszy ogół, ze względu na aktualność tematu, oraz podkreślenie ważności traktatu handlowego polsko-jugosłowiańskiego.

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się rokowania przedstawicieli Jugosławji i Polski w Warszawie, a celem ich jest ustalenie traktatu handlowego między Polską a królestwem S H S, traktatu, którego brak dawał się we znaki tak światu kupieckiemu państwa polskiego, jak i południowosłowiańskiego. Trzy lata przeszło nie starano się o oficjalne nawiązanie stosunków handlowych między państwami, które z wielką korzyścią obopólną mogą wymieniać produkty krajowe między sobą, prawie cztery lata bronił się rząd jugosłowiański przed „przywozem z zagranicy" obcych towarów, skutkiem czego towary polskie przechodziły granicę jugosłowiańską za opłatą poczwórnego cła, niż to opłacały towary czeskie lub włoskie lub też szły do Austrji lub Czech, by stamtąd wędrować do Jugosławji jako „czeskie" lub „niemieckie" bez żadnych przeszkód. O ile na polu politycznego i kulturalnego zbliżenia Polski i Jugosławji zrobiono wiele, o tyle dziedzina gospodarcza pozostawała prawie że nietkniętą. Nie można bowiem nazwać „nawiązaniem stosunków handlowych" — w ścisłem słowa tego znaczeniu — z Jugosławją sporadycznych transportów towarów z Południa do Polski przez firmy polskie, ani też odwrotnie. Ani tych kilka wagonów tytoniu i papierosów, które sprowadziła firma warszawska „Węgrzynowski i Ska" lub kilkanaście wagonów śliwek i powideł bośniackich, sprowadzonych przez przezorne firmy polskie przed świętami Bożego Narodzenia lub Wielkiejnocy, czy też wreszcie kilkaset wagonów ropy borysławskiej, wysłanej pod adresem „Dunicy" w Bos. Brodzie, nie można nazwać „handlem" międzypaństwowym. Statystyka zresztą najwyraźniej nam to powie: z ogólnego wywozu jugosłowiańskiego szło do Polski 7 prc. zaledwie (głównie tanina) wywożonych towarów za cenę 10 mil. dynarów, z Polski zaś sprowadzono do państwa SHS za ogólną sumę 6 mil. dynarów. Cyfry te w rzeczywistości są o wiele większe, jeżeli uwzględnimy towary polskie, dostarczone Jugosławji via Praga i Wiedeń i kto wie czy nie osiągnęłyby wysokości wartości towarów wywożonych do Anglji, Szwajcarji lub Niemiec, a idących w setki miljonów. Polskie placówki konsularne w Belgradzie i Zagrzebiu usiłowały wpłynąć na rząd belgradzki w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Polską, ale usiłowania te — jak widzimy — po długim czasie dopiero uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Ale lepiej późno, niż nigdy! Być może, że przez rychłe zawarcie traktatu handlowego polsko-jugosłowiańskiego uda się bodaj część strat odzyskać, jakie oba państwa poniosły skutkiem braku tego regulatora w stosunkach międzypaństwowych.

Co Polska zyskać może przez traktat z Jugosławją? Ażeby na to pytanie odpowiedzieć, należy przedstawić Jugosławję jako jednostkę gospodarczą na światowym rynku ekonomicznym. W pierwszym rzędzie finanse Jugosławji zasługują na uwagę. Według budżetu za rok 1922, przyjętego przez sejm, wynoszą dochody państwa 6 miljardów 257 mil. dyn., wydatki zaś 6 miljardów 258 mil. Dochody swe czerpie państwo z podatków (2 miljardy 12 mil.), z domen państwowych (726 mil.), z przywozu i wywozu towarów (400 mil.) i ceł (102 mil.). Długi państwowe wynoszą: 3 miljardy 456 mil. franków franc. 40 mil. dolarów, 325 złotych koron i 812 mil. dynarów i przewyższają niewiele — według elaboratu ministra finansów — dochody. Dochody państwowe zwiększają się z dnia na dzień skutkiem racjonalnego wykorzystania domen państwowych, oraz rozwój handlu i przemysłu i dlatego można mieć uzasadnioną nadzieję, że równowaga finansowa w państwie zostanie wkrótce przywróconą. Pół powierzchni państwa (276.000 km kwadr.) jest glebą urodzajną i poświęconą rolnictwu. Z tego przypada 28 prc. na glebę orną, 4 prc. winnice i sady, 11 prc. łąk. reszta zaś na lasy. Lasy rozciągają się na przestrzeni 52 mil hektarów (Polska bez Litwy i Śląska ma lasów 3,859.000 ha). Przeciętne zbiory roczne dają 86 mil. cetnarów metr. ziarna, 1½ mil. soczowicy, 7 mil. ziemniaków. 3 mil. produktów polnych, niezbędnych dla przemysłu i 12 mil. owoców.

Stan zwierząt domowych według urzędowej statystyki przedstawia się, jak następuje: koni i osłów 1,152.326 sztuk, bydła rogatego 13,496.531 sztuk, świń 4.819.457 sztuk. Szanse wywozu nawet przy przeciętnych zbiorach są wielkie, a wzrastają one szczególnie przy dobrych.

Produkcja brunatnego węgla wynosi 55,200.000 q rocznie. Dalsze produkcje rud: złota 190 kg, mosiądzu 14.900, a cynku 10.900.

Jugosławia posiada w dolinie Timoka wielkie pokłady węgla, a w Dalmacji znaczne obszary z rudą aluminjową. Przemysł żelazny, tekstylny, drzewny, papierowy i skórny stoją dość wysoko, ale nie zaspakajają one — z wyjątkiem drzewnego — potrzeb kraju. Kopalnie żelaza dają rocznie na 8000 ton rudy żel. W Słowenji znajdują przedsięwzięcia i fabryki dla obróbki żelaza i rudy żelaznej o sprawności produkcji 80.000 ton. W Petrowo Gorze znajduje się największe przedsiębiorstwo, produkujące węgiel drewniany o rocznej produkcji 3000 ton. Tekstylny przemysł pracuje obecnie 115.000 wrzecionami. Przemysł drzewny jest szczególnie ważny. Rocznie ścina się około 1 mil. q drzewa na opał i 3 mil. drzewa budowl. Słowacja posiada 95 tartaków parowych i 2000 tartaków, poruszanych siłą wodną. Przemysł papierowy wyrabia rocznie 15.000 ton celulozy, 16.000 ton papieru, i 9000 ton innych produktów; przemysł skórny 10.000 sztuk podeszew i 5000 sztuk wierzchnich skór. Oprócz całego szeregu mniejszych fabryczek pracuje przeszło 15 wielkich fabryk cementu. 7 fabryk cukru daje rocznie 6 mil. q cukru. Przemysł młyński pracuje ze sprawnością 1.2 mil. ton.

Flota handlowa Jugosławji składa się z 803 okrętów (parowców i żaglowców). Długość kolei żelaznych wynosi 9146 km, a długość dróg wodnych 2000 km.

Jugosławja sprowadziła w ostatnich dwóch latach: tekstyljów — za 1283 mil. dyn. — metali za 263 mil. dyn. — towarów żel. za 229 mil. dyn. — i t. d. Państwo SHS sprowadza chemikalja, wełnę, bawełnę, towary kolonjalne, kauczuk, szczotki, papier, maszyny, zegarki, aparaty, manufakturę i wogóle artykuły przemysłowe; wywozi zaś zboże, mąkę, kukurydzę, śliwki suszone, wino, wyroby powroźnicze, sery, jaja, drzewo, rudy, skóry, garbniki, wina.

Z tego pobieżnego zestawienia widoczną się staje wartość Jugosławji, jako rynku produkcji i zbytu na światowym rynku gospodarczym, a szczególnie dla Polski, która ma wszelkie dane, by zdobyć sobie nowy i wielki rynek zbytu w najsilniejszem państwie na Bałkanie. Jugosławja jest par excellence krajem rolniczym, ze stosunkowo do innych państw — minimalnie rozwiniętym przemysłem i dlatego niema nic łatwiejszego dla Polski nad stanie się głównym dostawcą manufaktury i maszyn rolniczych, soli i nafty dla Jugosławji. Polska mogłaby sprowadzać taninę, śliwki suszone, powidła, wina, garbniki, futra, wyroby powroźnicze.

Najwyższy doprawdy czas już, by stosunki gospodarcze i handlowe Polski i Jugosławji znalazły życzliwą ocenę i poparcie rządów obu państw, co będą mogli najlepiej pokazać przedstawiciele rządu polskiego i jugosłowiańskiego podczas toczących się obecnie rokowań, które oby się skończyły pomyślnym dla obu bratnich narodów słowiańskich wynikiem.

Vil. Fr.

Rząd a teatry kresowe

Kraków, 31 sierpnia.

Wraz z wcieleniem do Rzeczypospolitej polskiej ziem nowo odzyskanych na kresach, powstał dla rządu polskiego obowiązek zaopiekowania się także duchową i kulturalną potrzebą tych setek tysięcy dusz polskich, które odtąd podlegać będą promieniowaniu ducha polskiego, polskiej sztuki i kultury. Jak z jednej strony w sferze materjalnej polityka gospodarczo-finansowa naszego rządu kieruje się tendencją zadowolenia ludności ziem kresowych i utrwalenia jej przywiązania do Macierzy, tak z drugiej strony w sferze ducha wysiłki nasze skierować musimy przedewszystkiem ku stworzeniu trwałych placówek kulturalnych i artystycznych na kresach, któreby spełniały poniekąd rolę duchowych ambasad i konsulatów wśród tej ludności, często mięszanej a przeważnie rdzennie polskiej, lecz pod rządami zaborców wychowanej a wskutek tego do poziomu polskiej kultury jeszcze nie dorosłej. Obok najważniejszego czynnika, jakim w tej dziedzinie jest polska książka, drugim również jest żywe polskie słowo i polska muzyka.

Zadanie tej propagandy w dziedzinie ducha i słowa podjąć mają teatry kresowe, jako szańce i twierdze, z których promieniować ma duch polski i kultura polska na najszersze rzesze. Ta rola i znaczenie teatru polskiego na kresach znalazły pełne zrozumienie u decydujących czynników państwowych i dziś jesteśmy świadkami znacznej ofiarności rządu na ten cel. Jeden za drugim powstają w oczach naszych teatry kresowe a rząd subwencjonuje je wielomiljonowemi zasiłkami.

Aby ta akcja odpowiedzieć mogła w pełni swojemu celowi, trzeba jednak, aby dotyczące czynniki rządowe powierzały je ludziom ukwalifikowanym. Dobre chęci lub pewna uznana ruchliwość jednostek, chcących ująć w swe ręce odnośne placówki, nie zawsze są wystarczającemi. W tym kierunku akcja rządu musi być wysoce planową i ostrożną. Rząd udziela koncesje zbyt łatwo i oddaje wydatne subwencje w ręce przedsiębiorców, którzy ani z poprzedniej swej działalności teatralno-organizacyjnej, ani też artystyczno-kulturalnej, nie dali się dostatecznie poznać, aby mogli dać gwarancję, że poprowadzą teatry — zwłaszcza kresowe — w pożądanym kierunku i że nie zmarnują lekkomyślną lub ryzykowną gospodarką publicznego grosza.

Kilka przykładów upadku i rozbicia się teatrów kresowych powinny być dla rządu i rozstrzygających czynników wymownem ostrzeżeniem, że ingerencja rządu powinna iść po linji, wskazującej ludzi ukwalifikowanych i wytrawnych, mających na oku wyższe cele i dających moralne gwarancje podtrzymywania idei teatru i jego celów. Szczególniej wskazanem to jest odnośnie do ludności kresowej, przywykłej do wzorów ładu, porządku i zmysłu organizacyjnego. Na tych ryzykownych eksperymentach, na bezplanowej gospodarce jednostek nieukwalifikowanych, tracą lub szkodę ponoszą przedewszystkiem stałe teatry w metropoljach wskutek odpływu sił artystycznych, idących na lep łatwo z subwencji rządowej osiągalnych wysokich gaż, podczas gdy racjonalna gospodarka w tej mierze umożliwiłaby postawienie na wyższym poziomie teatrów w Warszawie, Krakowie i Lwowie, a obesłanie miast śląskich, jak Katowice przez dobre zespoły teatrów warszawskich i krakowskich. — Podobne echa dochodzą nas także z Wilna — gdzie rząd hojną ręką przyznał bardzo wysoką subwencję na operę, z Torunia i Bydgoszczy, wreszcie z Gdańska, gdzie również powstać ma silnie subwencjonowany teatr polski.

Aby cel tych placówek mógł być osiągnięty a grosz nie został zmarnowany, rząd powinien pilnie baczyć, aby na stanowisku kierowników tych teatrów stanęli ludzie, dający gwarancje gospodarki planowej i celowej.

W tym kierunku rząd powinien działać w porozumieniu i przy współdziałaniu Związku artystów i dyrektorów teatrów, a w każdym poszczególnym wypadku udzielić koncesji tylko ludziom odpowiedzialnym i fachowym. — Głos w tej mierze należałoby zastrzec także departamentowi kultury i sztuki przy ministerstwie oświaty. Tylko przy uwzględnieniu tych wskazań, możnaby uniknąć obniżenia poziomu artystycznego teatrów stołecznych, a umocnić zespoły teatrów kresowych odpowiedniemi siłami. Bezplanowa dotychczasowa akcja doprowadziła bowiem do tego, że o stałym zgranym zespole teatrów nawet pierwszorzędnych, dziś w Polsce coraz mniej mówić można.

Listy z Warszawy

26 sierpnia.

(Wystawa szkiców Chełmońskiego. — Polska na wystawie teatralnej w Paryżu. — Wykupywanie Warszawy przez cudzoziemców. — Uzdrowisko podmiejskie Konstancin. — Nowe czasopisma zawodowe).

Od przeszło dwóch tygodni wystawa szkiców i studjów ś. p. Józefa Chełmońskiego w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, pomimo kanikuły letniej cieszy się żywą frekwencją. Zapewne niemniejszem powodzeniem cieszyć się będzie przewidywana wystawa Stanisława Masłowskiego.

Międzynarodowa wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu, poświęcona wyłącznie nowoczesnej i oryginalnej twórczości na polu zdobnictwa, obejmuje również i sztukę teatralną. W tym przeglądzie wszechświatowej produkcji dekoracyjnej weźmie udział również i Polska. Krokiem przygotowawczym do spełnienia tak poważnego zadania ma być szereg wystaw krajowych, które umożliwią zbadanie i ocenę stanu różnorodnych gałęzi zdobnictwa naszego. Wystawa polskiej sztuki teatralnej będzie urządzona w Warszawie z wiosną r. 1923 w gmachu Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. Do udziału w niej [illegible] artystyczny. Wyłoniono komitet organizacyjny wystawy teatralnej, w skład którego wchodzą pp. Wacław Borowski, Wacław Budzyński, Adam Dobrodzicki, Wincenty Drabik, Karol Frycz — delegat komitetu wystawy paryskiej, Wiliam Horzyca, Witold Małkowski, Juljan Nagórski, Bohdan Noakowski, Juljusz Osterwa, Czesław Przybylski, Leon Schildenfeld-Schiller. Wystawa obejmować

będzie plakiety plastyczne, szkice dekoracyjne i kostjumowe, studja gestowe i t. p. Projekty, przeznaczone na wystawę mogą być o temacie dowolnym, nie liczącym się z warunkami teatrów istniejących, które niczem nie krępowałyby swobody pomysłu.

Otóż pobieżny nawet rzut oka na główne ulice naszej stolicy wystarcza, aby spostrzedz, że pierwszorzędne polskie lokale handlowe przechodzą powoli, lecz systematycznie, w ręce kapitału zagranicznego. Niejeden z kupców, złakomiwszy się na duże odstępne, sięgające niekiedy kilkudziesięciu miljonów, wyzbywa się placówki, osłabiając tem samem polski stan posiadania stolicy, mając na względzie jedynie paskarski zarobek. Rzecz prosta że ten doraźny zysk, choćby wysoki nawet, przy nieustalonej walucie, jest często fikcją, stając się zasem karą dla tych, co wbrew interesom ogólnym, wyzbywają się i tak już skromnego polskiego stanu posiadania miejskiego, który dotychczas zmniejszył się o 300 pierwszorzędnych lokali handlowych, wykupionych przez sprytnych cudzoziemców.

Stolica nasza, pomimo dość przykrego wyglądu zewnętrznego, wywołanego skutkiem wojny, odwiedzana jest dość często przez różnych cudzoziemców. Po duńskiej wycieczce akademików, którzy zachwycali się Warszawą, w tych dniach odwiedził ją p. Ahlberg ze Stockholmu, naczelny redaktor „Mondo", urzędowego organu akademji języka międzynarodowego „Ido", który znalazł się tu, będąc w drodze powrotnej z Dessau, gdzie brał udział w kongresie wszechświatowym zwolenników tego międzynarodowego języka.

Możność udania się na letnie wywczasy do różnych miejsc kuracyjnych jeszcze do niedawna znajdujących się zagranicą spowodowała w r. b. do pewnego stopnia pustkę na letniskach w okolicy miasta, którą ponadto tłumaczy się nadmiernem wygórowaniem cen w pensjonatach letniskowych. Podobnie jest w sławetnem Konstancinie, dawniej przepełnionym, gdzie w pensjonatach dają rzeczywiście pożywienie wykwintne, jednak ceny nie dla każdego dostępne, droższe, niż w mieście.

Konstancin, zwany „uzdrowiskiem", składający się z 52 willi, ma doskonałe, bardzo suche powietrze, przesycone żywicą, wydającą cudny zapach, uprzyjemniający pobyt i doskonale oddziałujący na cały organizm. Posiada on również i dotkliwe braki, z których najważniejszym jest ciągły brak wody, oraz odpowiednich rozrywek i należytego porządku na zapuszczonych i niepolewanych ulicach, a więc jest dużo kurzu, który jeszcze bardziej roznoszą swędzące samochody.

Konstancin posiada szkołę tkacką o dziewięciu warsztatach, na których pracuje dziewięć dziewcząt wiejskich, wyrabiając śliczne materjały na suknie (po 1.100 mk metr), oraz dywaniki, kilimy i grube płótna. Szkoła ta dotychczas utrzymuje się sama, nie mając z nikąd pomocy. Ponadto zarząd osady „Konstancin" posiada obfitą i uporządkowaną czytelnię oraz często psujący się telefon.

Na szczególną uwagę zasługuje ciekawie lecz dość chaotycznie rozwijający się u nas ruch zawodowy inteligencji pracującej, której prawie że każdy związek zawodowy posiada swój organ. A więc między innemi regularnie wychodzą: Dwutygodnik „Pracownik Bankowy", organ Związku zawodowego pracowników bankowych Rzeczypospolitej pod fachową redakcją p. Sławomira Dabulewicza; dwutygodnik „Wspólna praca", organ Związku rewizyjnego spółdzielni pracowników państwowych i komunalnych pod redakcją p. Zygmunta Kmity; dwutygodnik „Siła", organ Pol. Zw. Rewizyjnego spółdzielni kredytowych w Warszawie; tygodnik „Głos Inwalidy", organ Zw. inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej pod red. p. Kazimierza Giełniowskiego; miesięcznik „Świat Pracowniczy", organ Zw. pracown. handl. i przem. m. st. Warszawy; dwutygodnik „Ognisko", organ Zw. Harc. Polsk. pod kierunkiem p. Jana Grabowskiego, miesięcznik „Scena Polska", organ Zw. Art. Scen Polskich. Ponadto ukazuje się tygodnik „Wychodźca", organ Polskiego Tow. Kolonjalnego, poświęcony sprawom emigracji pod red. p. W. Szukiewicza, oraz „Myśl Wolna", organ wolnomyślicieli polskich pod kier. p. Romualda Minkiewicza.

K. Rogala.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 31 sierpnia.

Na początku onegdajszego posiedzenia Rady miejskiej, któremu przewodniczyli prezydent Federowicz, a w dalszym ciągu wiceprezydent Wielgus, po odczytaniu paru wniosków i interpelacyj r. m. Adelman poruszył sprawę przemiany gwarectwa jaworznickiego w Towarzystwo akcyjne, skarżąc się, że dokonała się ona bez wiedzy gminy m. Krakowa i wbrew jej interesowi. Wraz z następnymi mówcami r. m. Holeksą i Tabaczyńskim domagał się też r. Adelman, by kwestja ta weszła pod obrady pełnej Rady, jako czynnika, który ma prawo decyzji w tej kwestji. W odpowiedzi na podniesione zarzuty, wyjaśnił wiceprezydent Sare, że gmina miasta Krakowa zrobiła doskonały interes na wspomnianej przemianie, która nie pociągnęła za sobą żadnych szkodliwych zmian. Również r. m. dr Gross stwierdza, że właściwie niema o czem mówić, gdyż się nic nowego w całej sprawie nie wydarzyło i postawił wniosek, by ją odesłać do komisji prawniczej i skarbowej, celem dokładniejszego rozpatrzenia. Wniosek, który poparli r. m. Starzewski i wiceprez. Bobrowski uchwalono.

PORZĄDEK DZIENNY.

Z porządku dziennego uchwalono wniosek sekcji I i III Rady m., podwyższający dotychczasową taryfę kominiarską w Krakowie o 100 prc. z dniem 1 lipca br., zatwierdzono linje regulacyjne kilku ulic i dróg, podwyższono kwoty różnych zasiłków szeregowi miejskich zakładów humanitarnych.

Następnie r. m. Adelman poruszył sprawę braku budynków dla pomieszczenia szkół, z których wojskowość nadal nie chce ustąpić. Wiceprezydent Wielgus stwierdza usilne starania, czynione przez gminę u rządu i życzliwe stanowisko premjera Nowaka w tej sprawie. Są widoki opróżnienia przez wojskowość dwóch wielkich gmachów przy ulicy Szlak i ul. św. Wawrzyńca.

W dalszym ciągu uchwalono zarezerwować dla Akademji górniczej w Krakowie pod budowę dalszych jej gmachów kompleks gruntów pofortyfikacyjnych.

DYSKUSJA APROWIZACYJNA.

Nad sprawozdaniem rachunkowem i statystycznem Miejskich zakładów aprowizacyjnych w Krakowie za czasokres od 1 lipca 1917 roku do 31 grudnia 1921 roku wywiązała się dłuższa dyskusja, w której pierwszy zabrał głos r. m. Holeksa, krytykując sposób zaopatrywania mieszkańców Krakowa w węgiel i drzewo oraz sprawę wzrostu cen artykułów codziennej potrzeby. Po przemówieniach r. m. Grossa, Kluczki i Adelmana wyjaśnień udzielił wiceprezydent Bobrowski, omawiając trudności, jakie nastręczają się przy zakupach artykułów pierwszej potrzeby dla gminy. Mowca wspomina między innemi o swej interwencji w ministerstwie skarbu w sprawie zamknięcia granicy zachodniej, na którą odpowiedział minister skarbu, że wszystko ucieka na Górny Śląsk i na to niema żadnego środka zapobiegawczego, wobec olbrzymiej różnicy cen krajowych zboża z cenami państw sąsiednich, zboża tego tak bardzo potrzebujących. Wiceprez. Bobrowski wskazuje na brak dostatecznej gotówki na sprowadzenie większej ilości towarów dla ludności m. Krakowa. Pożądanąby było rzeczą, by gmina miała zastępstwo gwarectwa jaworznickiego, aby ogół mieszkańców Krakowa mógł korzystać z węgla jaworznickiego po dostępnych cenach. Gmina otrzymała w ostatnim czasie kredyty w kwocie 1000 miljonów mkp., lecz to nie wystarcza, na zakupno zboża.

Po przemówieniu r. m. Łuczki o zamknięciu rachunkowem m. Zakładów aprowizacyjnych, zamknięcie zatwierdzono, poczem po uchwaleniu wniosku r. m. Idlaczki, domagającego się podwyższenia kredytów, dokonano wyboru członków okręgowej i obwodowej komisji wyborczej w liczbie czterystu kilkudziesięciu osób.

List, który nigdy nie dojdzie

Kochany Wodociągu!

Po upływie roku piszę do Ciebie drugi list, który podobnie jak pierwszy, nigdy nie dojdzie. A tymczasem Ty, kochany Wodociągu broisz dalej bezkarnie, drwiąc sobie z całego świata. Twój wcale niebogaty kuzyn w Bochni spełnia sumiennie swoje obowiązki i na na zawołanie wodę nawet dla najbardziej maluczkich, Ty natomiast, kochany Wodociągu krakowski, nie dajesz wody właśnie wtedy, kiedy jest najpotrzebniejsza.

Oto dzisiaj, w środę, poraz co najmniej setny w roku bieżącym już rano rozpocząłeś sabotaż, strajk, czy coś podobnego, jak pisano niegdyś w urzędach byłej Galicji. Do umycia się i ugotowania śniadania potrzeba koniecznie wody i dlatego Ty, nietylko kochany, co złośliwy Wodociągu, wody nie dałeś. Od godz. 6 do godz. 8.30 przed południem zrozpaczone rodziny otaczały kurek wodociągowy, czekając na kroplę wody.

Praczka, pobierająca 1000 marek dziennie i dostatnie jedzenie, siedziała na krześle, wpatrując się z radością w kurek, znajdujący się w stanie nieczynnym, którego nikt nie nazwie zasłużonym. Służąca, wzruszona nietylko prośbami gospodyni domu, co względami na własną osobę, poszła po wodę do kamienicy, która posiada dotąd jeszcze zwyczajną studnię. Tam przy pompie stał już na straży dozorca domu i pobierał opłatę po 100 marek od każdego dzbanka. Do kubłów nie wolno było czerpać wody.

— Potrza każdego obdzielić — mówił dozorca domu.

Takich szczęśliwców, którzy mogą korzystać z przedpotopowej studni, jest oczywiście bardzo mało. Inni, to znaczy prawie wszyscy musieli iść do pracy bez ciepłego śniadania i bez umycia się. Zapewne powiesz, kochany Wodociągu, że lepiej nie myć się i nie jeść śniadania, aniżeli używać wody, pełnej zarazków tyfusowych, biegunkowych, a może nawet cholerycznych — ale to byłby wybieg, niegodny zaiste krakowskiego Wodociągu. Albowiem nie kto inny, tylko Ty, kochany Wodociągu, jesteś odpowiedzialny za brak wody. Twój ubogi kuzyn w Bochni — do kolegi nie dorosnął — wypełnia sumiennie swoje obowiązki, natomiast Ty, ustawicznie zawodzisz.

Kiedy dyrektor teatru odwołuje przedstawienie, kasa zwraca pieniądze za bilety. Tak robią wszyscy, którzy za pobrane pieniądze nic mogą czegoś dostarczyć. Ale Ty, kochany Wodociągu krakowski, pobierasz opłaty, a wody nie dajesz i pieniędzy nie zwracasz. Znasz obowiązek płacenia po stronie publiczności, ale nie uznajesz obowiązku dawania wody po swojej stronie.

Tak się dzieje zbyt często, ażeby można mówić o wyjątkowym przypadku. Przeciwnie, można w tem upatrywać system. Powoływać się na powojenne trudności byłoby — jak się wyrażają Krakowianie — pospolitem „bujaniem". Przecież kuzyn Twój w Bochni znajduje się w nielepszem położeniu, a nie urządza swoim odbiorcom takich kawałów.

Zwłaszcza mieszkańcy dzielnicy kleparskiej, która jest położona dosyć wysoko, mają ciągle kłopoty z wodą, która dochodzi na pierwsze piętro, ale już nie ma „pary", ażeby wznieść się na wyższe piętra. Chodzi tu o „parę" w dosłownem tego słowa znaczeniu. Woda znajduje się pod ciśnieniem zbyt słabem i nie może dostać się na drugie piętro. Tak dzieje się całymi tygodniami w dzielnicy kleparskiej.

Liczyliśmy, kochany Wodociągu na to, że przynajmniej wody nie będzie nam brakować. Zawiedliśmy się. Jeździć po wodę do Bochni trochę za daleko i za drogo, udajemy się więc do Ciebie, kochany wodociągu z prośbą, ażebyś zaopatrywał nas w wodę nie tak sobie dorywczo, lecz o ile możności regularnie.

List niniejszy, drugi z rzędu, piszę nieumyty i na czczo pełen uczucia, podobnego do bardzo niebezpiecznej psiej choroby — piszę imieniem całej rzeszy, która w środę rano nie mogła się umyć i spożyć śniadania. Nie żądam odpowiedzi piśmiennej — wystarczy woda, płynąca z kurka. Nie zapomnij o tem, kochany Wodociągu, o co uprasza Cię imieniem cierpiących

H. Josse.

Smutniejszą jeszcze, a nawet karygodna jest gospodarka kochanego Wodociągu na innem polu. Mianowicie znaną jest rzeczą, że we wszystkich prawie większych miastach europejskich wodociąg służy także i dla celów pożarnictwa. U nas jednak w Krakowie jest inaczej, a w skutek zamykania w nocnej porze kochanego Wodociągu płonie prawie doszczętnie drugi z rzędu większy zakład przemysłowy, jak np. zakłady stolarskie Braci Albertów i ostatnio fabryka mydła Rożnowskiego. — A czynniki kompetentne śpią, podobnie, jak i nasz kochany Wodociąg. (Przypisek zecera).

KRONIKA

Kraków, 31 sierpnia.

NOWY ROK SZKOLNY. Wobec zbliżającego się rozpoczęcia roku szkolnego na dworcu kolejowym w Krakowie panuje olbrzymi ruch. Młodzież wraca tłumnie do Krakowa, nietylko koleją, lecz i furmankami z pobliskich wsi i miasteczek. Wzmożony ruch widać w księgarniach i przed gmachami szkolnemi. Egzaminy wstępne i poprawcze odbywać się będą do 1 września br.

O NOWE CENY MAKSYMALNE ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI. Prezydjum miasta Krakowa zwróciło się wczoraj do władz wojewódzkich z prośbą, by województwo upoważniło magistrat do wyznaczania maksymalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby. W memorjale wysłanym do województwa prezydjum miasta zaznaczyło, że w tak ciężkiej sytuacji, jaką obecnie przeżywamy winne być zastosowane z całą bezwzględnością wszelkie możliwe środki, jakie tylko prowadzą do zwalczania drożyzny. Artykuły pierwszej potrzeby rosną w cenie niemal z godziny na godzinę, zachodzi też uzasadniona obawa, że jeżeli tempo szalejącej lichwy nie zostanie powstrzymane, stan taki wywołać może u ludności już dzisiaj silnie wzburzonej, nieobliczalne następstwa, zwłaszcza, że mieszkańcy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że wobec świetnych zbiorów obecna drożyzna niema żadnej racji.

PODROŻENIE CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. W tych dniach, jak się dowiadujemy, ma wejść pod obrady komisji gazowo-elektrycznej projekt podrożenia cen prądu elektrycznego w Krakowie. Podrożenie prądu uzasadnione jest wzrostem cen robocizny i płac personalu biurowego, oraz podwyższenie cen węgla, ze względu na podrożenie taryfy kolejowej.

PODATEK OD PRZYROSTU WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI. Wobec pogłosek, że podatek gminny od przyrostu wartości nieruchomości został zniesiony, donosi magistrat, że podatek ten nadal obowiązuje, a mylnie interpelowany okólnik min. spraw wewnętrznych, który zdaje się dał powód do tego rodzaju pogłosek, został uchylony.

Wobec tego przypomina magistrat obowiązek zgłaszania każdej transakcji nieruchomości, w obrębie miasta Krakowa w terminie dni 14 od daty zawarcia umowy, ostrzegając, że zaniedbujący przestrzegania tego przepisu, będą zmuszeni sami sobie przypisać następstwa, połączone z zaniechaniem zgłaszania transakcyj nieruchomości w magistracie.

MISJA EKONOMICZNA FRANCUSKA W KRAKOWIE. Dnia 2 września o godz. 10 w. przyjeżdża z Łodzi do Krakowa misja ekonomiczna francuskiego ministerstwa handlu w liczbie 17 osób. Misja w nocy z dnia 3 na 4 września opuści Kraków.

SKŁAD PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ. W dniu 27 bm. jeneralny komisarz wyborczy ogłosił spis członków państwowej Komisji wyborczej, oraz ich zastępców. Na 8 członków komisji znajduje się tylko jeden przedstawiciel Małopolski, mianowicie poseł Rataj, a na 8 zastępców tak samo tylko jeden, a mianowicie poseł Buzek. Obaj posłowie należą do stronnictwa ludowego „Piast".

Czy nie postąpiono jednostronnie przy mianowaniu członków rzeczonej komisji, oraz ich zastępców?

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wiadomość, podana przez niektóre pisma lwowskie o zaangażowaniu na scenę lwowską p. J. Sosnowskiego, nie jest prawdziwa. Znakomity artysta i reżyser pozostaje na scenie krakowskiej, która była widownią tylu jego sukcesów artystycznych. Jedną z pierwszych kreacyj artysty w tym sezonie będzie pamiętna bywalcom teatralnym rola tytulowa w dramacie Ibsena „John Gabriel Borkman".

STAŁE MIEJSCA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Jak corocznie, tak i w sezonie 1922-23 zatrzymuje teatr im. Słowackiego dla stałych bywalców prawo rezerwowania stałych miejsc na premjery i dalsze przedstawienia. Począwszy od 4 września br. administracja teatru przyjmować będzie w godzinach wieczornych od 5—7 zgłoszenia reflektantów, przyczem do dnia 9 września włącznie uwzględniać się będzie przedewszystkiem prawa dawniejszych posiadaczy. Od poniedziałku 11 września przyjmować się będzie nowe zgłoszenia. W interesie reflektujących leży odnowienie ewent. zapewnienie sobie na nowo wspomnianych miejsc w terminie wyżej wymienionym.

ZNANY KOMPOZYTOR i były dyrektor opery poznańskiej p. Dołżycki przybył do Krakowa, pozyskany na szereg występów w operze krakowskiej. P. Dołżycki wyjeżdża potem na tourneo do Ameryki.

ABONAMENTY NA SEZON 1922-23 W TEATRZE „BAGATELA" przyjmowane są codziennie od 5—7 wieczorem w kancelarji teatru.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRADZIEŻY LISTÓW AMERYKAŃSKICH na dworcu kolejowym w sortowni listów w Krakowie prowadzone jest w dalszym ciągu. Wczoraj w nocy w związku z tą sprawą przeprowadzono obławę w całem mieście, podczas której przytrzymano kilkunastu znanych policji „kasiarzy". Wśród grona włamywaczy znajdują się także dwaj bracia Krzemieńce, zwłaszcza jeden z nich niebezpieczny opryszek, symulujący obłąkanego. Krzemień aresztowany został w domu matki, w chwili, gdy wracał z jakiejś wyprawy. Obecnie przesłuchuje policja przytrzymanych opryszków, którzy usiłują wykazać swoje „alibi". W toku śledztwa stwierdzono, że włamywacze dostali się już w sobotę w nocy na strych domu pocztowego, co świadczy o tem znaleziona tam większa ilość prowiantów, którymi się posilali. Również śledztwo prowadzone jest w kierunku wyjaśnienia w jaki sposób włamywacze otworzyli drzwi od gmachu kolejowego, przez który dostali się później na strych sortowni. Klucz od tych drzwi miał przez sobotę i niedzielę dozorca domu, zwykle jednak odnosił go do urzędu ruchu po skończonem urzędowaniu w drukarni kolejowej.

ZABÓJSTWO. Onegdaj wieczorem wywiązała się bójka między mieszkańcami gmin Olszanica pod Krakowem. W bójce brali udział Jan Pstruś, Jan i Andrzej Bialikowie oraz Franciszek Sikora. Podczas bójki jeden z atakujących ugodził Pstrusia nożem w okolicę serca. Ciężko rannego Pstrusia przewieziono do szpitala chirurgicznego w Krakowie, gdzie w kilka godzin potem zmarł. Sprawców zabójstwa aresztowano.

KRWAWY NAPAD BANDYCKI. Przed kilku dniami weszło wieczorem do chaty Jana Szaflarskiego w Brzezinach kilku mężczyzn i przedstawiwszy się Szaflarskiej za żandarmów, zażądało wydania pieniędzy. Szaflarska mając podejrzenie, że rzekomi żandarmi są bandytami, zawołała męża śpiącego w stajni. Kiedy Szaflarski wyszedł na podwórze padły dwa strzały, raniąc go ciężko w brzuch i rękę. Na huk strzałów wybiegł za ojcem 17-letni jego syn Władysław i począł cucić rannego. Wtedy bandyci strzelili jeszcze kilka razy z rewolwerów w stronę Szaflarskich. Syn Szaflarskiego padł na ziemię rażony kulą w piersi. Bandyci zbiegli. Ciężko rannych Szaflarskich przewieziono do Krakowa do szpitala chirurgicznego, gdzie walczą ze śmiercią.

GRASOWANIE CYGANÓW. Wedle nadchodzących raportów do policji krakowskiej z okolic bliższych i dalszych Krakowa, okazuje się, że kilka band cyganów, przeciągających lasami koło wsi, napada na zagrody gospodarskie i okrada je. Ostatnio w Stryszowie koło Kalwarji wdarło się 8 cyganów do zabudowań Marji Szczygieł i zatarasowawszy drzwi uwięzili w ten sposób gospodynię w domu, sami zaś wyprowadzili dwie jałówki ze stajni na podwórze. Po zabiciu jednej jałówki porzucili jej wnętrzności przed oknem, a mięso zabrali ze sobą. Tego samego wieczora ludność Stryszowa widziała w pobliskim lesie obóz cygański, w którym rozpalone było ognisko, a cyganie raczyli się zrabowanem mięsem.

Z kraju i ze świata

GOŚĆ Z HOLANDJI. Z Warszawy telefonują: Dnia 1 września przybywa do Warszawy dr Mikołaj van Vyk, profesor języków słowiańskich na uniw. w Leydzie, członek Akademji krakowskiej i oficer orderu „Polonia restituta". Podczas wojny światowej zorganizował on w Holandji komitet niesienia pomocy Polsce, który zebrał i przesłał do Polski około 50.000 guld. holend. oraz 4 wagony z odzieżą.

OTWARCIE DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO Y. M. C. A. W WARSZAWIE. W sobotę dnia 26 bm. odbyła się w Cytadeli warszawskiej uroczystość otwarcia Domu żołnierza polskiego, założonego przez Y. M. C. A. W imieniu jeneralicji przemawiał komendant m. Warszawy jen. Suszczyński, zaś w imieniu „Polskiej Y. M. C. A." odpowiedział jen. Listowski, podkreślając idee przewodnie tego humanitarnego ruchu. Następnie odbył się koncert siłami amatorskiego teatru Y. M. C. A. oraz skromne przyjęcie dla licznie zgromadzonych gości.

Dom żołnierza polskiego w Cytadeli dla 10-ciotysięcznego garnizonu ma być prowadzony w ścisłym kontakcie z korpusem oficerskim i wojskowemi władzami.

Dom obejmuje ogromną, ładnie urządzoną kantynę, sale dla kursów, czytelnię, bibljotekę, salę teatralną, klub oficerski itd. Jestto pierwsza placówka „Polskiej Y. M. C. A.", przeznaczona dla pokojowej pracy nad żołnierzem, zorganizowanej przez zarząd okręgu warszawskiego Y. M. C. A., który prowadzi już ogromny klub dla ludności cywilnej w gmachu własnym przy ulicy Okólnik 9.

CUKIER W WARSZAWIE sprzedawany jest w 88 sklepach, urządzonych przez miejski wydział zaopatrywania, po 630 marek za kilogram pełnej wagi.

KONFISKATA BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ. „Gazeta Poranna" donosi, że podczas rewizji w poszukiwaniu za literaturą komunistyczną, znaleziono tyle bibuły, iż wartość jej jako makulatury wynosi kilka miljonów. Podczas rewizji skonfiskowano wykaz ekspozytur, do których miała być rozesłana bibuła.

NOWA SZKOŁA MORSKA. Według informacyj z departamentu marynarki przy min. handlu i przemysłu, istnieje obecnie projekt budowy szkoły morskiej w Gdyni, gdyż obecna mieszcząca się w Tczewie, z powodu oddalenia od wybrzeża morskiego, utrudnia należyte fachowe wyszkolenie wychowańców. O ile otrzymane będą odpowiednie kredyty, pomiary pod nowy gmach szkolny mają być rozpoczęte z wiosną.

DRUGI WSZECHPOLSKI ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH odbędzie się w Wilnie dnia 6, 7 i 8 października br. Do udziału w zjeździe są uprawnieni wszyscy członkowie Związku polskich inżynierów kolejowych, oraz inżynierowie z kolejnictwem polskiem związani. Stały adres Komitetu: Warszawa, Al. Jerozolimskie 1-3, inż. Gąssowski.

STAROSTWO W ZAWIERCIU. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło utworzyć w Zawierciu starostwo, przyczem miasto to przekształci się w powiatowe.

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ PRACOWNIKÓW PAŃSTW. odbyło się we Lwowie w dniu 23 sierpnia br. W obradach dali wyraz przedstawiciele poszczególnych stowarzyszeń rozgoryczeniu, panującemu wśród ogółu pracowników państw., z powodu materjalnej nędzy i ruiny i stwierdzili konieczność natychmiastowej pomocy. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 28 lwowskich zawodowych związków, stowarzyszeń pracowników państw. wszelkich dykasterji oraz reprezentanci: wojewódzkiego Związku pr. p. w Tarnopolu, z Sambora, z Buska, z Przemyśla i ze Stanisławowa.

Po dyskusji uchwalono: domagać się wypłaty z początkiem września br. doraźnego zasiłku w wysokości trzechmiesięcznych poborów z sierpnia br. wraz ze wszystkiemi dodatkami tak pracownikom państw. w czynnej służbie, jak i emerytom, wdowom i sierotom; urządzić wiec manifestacyjny w godzinach urzędowych; wysłać do Warszawy wspólnie z województwem krakowskiem i tarnopolskiem delegację celem osobistego przedstawienia miarodajnym czynnikom i poparcia postulatów prac., wreszcie wybrać po porozumieniu się pomiędzy sobą specjalny komitet wyborczy.

DYREKTOR TEATRU W KATOWICACH. Towarzystwo teatru polskiego w Katowicach powierzyło kierownictwo przyszłego Teatru polskiego drowi Tadeuszowi Wierzbickiemu, b. dyrektorowi opery w Poznaniu i Bydgoszczy.

ZDERZENIE POCIĄGÓW. »Goniec Śląski« donosi z Mikołowa: Wczorajszej nocy zderzyły się na tutejszej stacji dwa pociągi towarowe. Uderzenie było tak silne, że parowozy i kilka wagonów zostało zniszczonych. Szkoda jest znaczna. Jeden z kolejarzy doznał poważniejszej kontuzji. Ruch osobowy wskutek zatarasowania toru utrzymuje się przez przesiadanie.

TĘPIENIE POLSKOŚCI NA ŚLĄSKU POD ZABOREM CZESKIM. Śląskie urzędy pocztowe i telegraficzne w miejscowościach, położonych na terytorjum czeskosłowackiem nie umieszczają napisów i ogłoszeń w języku polskim, pomimo, że konstytucja czeskosłowacka zapewnia wszystkim narodowościom swobodę językową i kulturalną. Podobne fakta spotyka się w miejscowościach czysto polskich jak Łąki, Darków etc. Równocześnie władze gminne i powiatowe obowiązane w myśl przepisów konstytucji do urzędowania w językach mniejszości narodowościowych w tych okręgach, w których dana mniejszość stanowi 20 proc. mieszkańców nie stosują się zupełnie do tych przepisów. Jako przykład wymienić wystarczy Niemiecką Lutynię, gdzie w urzędzie gminnym nie przyjmują wogóle pism w języku polskim.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ POLSKICH W RUMUNJI. Z Czerniowiec nadeszła wiadomość, że istniejące w tem mieście gimnazjum polskie, ufundowane ze składek ludności polskiej jeszcze za czasów państwa austrjackiego, oraz dwie szkoły miejskie zostały zamknięte. Dowiadujemy się, że odnośne władze zażądały zbadania sprawy, ponieważ ze względów materjalnych szkoły polskie zwinięte być nie mogły.

POŻAR KANONIERKI ANGIELSKIEJ. Dzienniki praskie donoszą z Preszburga, że onegdajszej nocy w tamtejszej przystani wybuchł na pokładzie angielskiej kanonierki Nr 196 z niewiadomych przyczyn pożar. Z powodu bezustannych eksplozyj znajdującej się na pokładzie kanonierki amunicji, ugaszenie pożaru było niemożliwem. Kanonierka uległa zupełnemu zniszczeniu.

CENY W KAWIARNIACH WIEDEŃSKICH od poniedziałku są następujące: Kawa biała 2.500 koron, mokka czarna 2.200, zwykła czarna [illegible], szklanka czarnej 1900, szklanka herbaty czystej 1400, porcja mała herbaty czystej 1900, porcja wielka 2500, woda sodowa z sokiem 2.200, czekolada 3200, lody 5500 koron.

ŚMIERĆ HR. JÓZEFA POTOCKIEGO. Dnia 25 bm. umarł w Paryżu hr. Józef Potocki skutkiem wypadku samochodowego, licząc 60 lat życia. — Zmarły był synem Alfreda Potockiego, wybitnego męża stanu, prezydenta ministrów austrjackich w latach 1869 do 874, zaś od roku 1875 do 1883 namiestnika Galicji.

Zmarły był właścicielem wielkich i słynnych swego wzorowego gospodarowania dóbr Antoniny na Wołyniu, brał również udział w życiu politycznem, mianowicie został obrany posłem do II Dumy, gdzie wielokrotnie zabierał głos, m. innemi nad sprawą reformy rolnej przy której bronił utrzymania wielkiej własności, jako warsztatu produkcyjnego o wysokim poziomie wydatności. W latach 1918 do 1920 mieszkał stale w Warszawie, lecz w życiu politycznem państwa polskiego nie brał już bezpośredniego udziału.

W literaturze myśliwskiej polskiej pozostawił znane dzieło „Notatki myśliwskie z dalekiego Wschodu", do którego ilustracje utworzył malarz krakowski, Piotr Stachiewicz.

W życiu kulturalnem polskiem zapisał się ś. p. Józef Potocki trwale przez założenie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Było to za rządów rosyjskich. Dzięki ofierze 200.000 rubli, która stworzyła podstawę materjalną, powstało Towarzystwo naukowe, oraz nowe i ważne ognisko wiedzy, którego brak tak dotkliwie odczuwało Królestwo.

ŚMIERĆ LOEVLANDA. Przed kilku dniami umarł w Chrystjanji były prezydent gabinetu norweskiego, Joergen Loevland. Zmarły był od roku 1897 członkiem wydziału nagród Nobla, a od roku 1909 jego prezydentem. Za jego to prezydentury nagrodę Nobla przyznał jej wydział Henrykowi Sienkiewiczowi w r. 1905 i pani Curie-Skłodowskiej w r. 1911. Loevland był zasłużonym bojownikiem radykalnej myśli politycznej w Norwegji.

PRYWATNA POLICJA KRUPPA. W znanej fabryce broni i materjałów wojennych Kruppa w Essen pracował niejaki Knolle, któremu jego przełożony kazał przepisać cały szereg recept na wyrób stali rozmaitego rodzaju do celów wojennych. Knolle wykonał rozkaz, przepisał recepty i przechowywał je w swojem prywatnem pomieszkaniu. Pewnego dnia Knolle rozmawiał o wyrobie stali z niejakim Krewetten, który również pracował u Kruppa. W toku rozmowy Knolle opowiedział także o receptach na wyrób stali. Krewett ze swojej strony mówił o tem z Tempelmannem, jednym z buchalterów fabryki Kruppa. Buchalter Tempelmann wpadł na pomysł sprzedania tajemnicy wyrobu stali za dobrem wynagrodzeniem. Pośredniczyć miał kupiec Jansen, a recepty nabyć mieli Anglicy za ½ miljona marek. Sprawę miano załatwić w Hagen, dokąd przybyli Anglicy i wymienieni pracownicy fabryki Kruppa. Interes skończył się na uwięzieniu Knollego, Krewetta i Tempelmanna. Rzekomymi Anglikami byli funkcjonarjusze domowej policji fabryki Kruppa. Sąd skazał za usiłowane szpiegostwo Krewetta i Tempelmanna na 2½ roku więzienia, Knollego na 6 miesięcy.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Dość pogodnie, ciepło, wiatry południowo-wschodnie.

Komitet Stowarzyszenia „Polski Legjon" urządza wiec chrześcijański dnia 3-go września b. r. o godz. 10 rano przy ul. Zwierzynieckiej. Na wiec ten zaprasza się pp. posłów chrześcijańskich, chcących przemawiać.

Sekretarz: Brózda. Naczelnik: Sarliński.

TEATRY KRAKOWSKIE.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Pełna bogactwem melodyj, w przepysznej, nowej inscenizacji, pod batutą niezrównanego kapelmistrza p. Adama Dołżyckiego, opera Pucciniego „Madame Butterfly", inaugurować będzie w dniu 1 września br. początek nowego sezonu w odnowionej i zupełnie adaptowanej sali teatru przy ul. Rajskiej. Nadto wystąpi gościnnie p. K. Wolska-Sobańska, mezzosopranistka opery poznańskiej, oraz ulubieńcy publiczności krakowskiej pp. Jefimcewa, Stępniowski, Jastrzębska, Mazanek i in. W sobotę 2 września „Żydówka" z gościnnym występem znakomitej pary artystów opery lwowskiej pp. J. Zacharskiej i I. Manna. Bilety są do nabycia w firmie M. Jahoda (dawniej R. Herliczka), plac Marjacki 1.

Z „BAGATELI". Dziś atrakcje najlepszych artystów z pp. Rogińską, A. Kitschmann, R. Gierasieńskim, Kierskim-Sempolińskim, Bolciem Kamińskim, Lutajnerem-Lawinskim i M. Windheimem. W piątek ostatnia premjera z zupełną zmianą repertuaru z p. Kierskim w „Don Juanie" i „Petronell" i z p. Gierasieńskim w nowych monologach oraz z powtórzeniem kapitalnej kreacji „Nuta Bemol". W sobotę i w niedzielę przedstawienia popołudniowe po cenach 40 i 50% zniżonych, złożone z najcelniejszych atrakcyj programu.

REPERTUARY:

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Piątek, 1 września: »Madame Butterfly«.
Sobota, 2 września: »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«.
Czwartek, 31 bm.: »Cafe Lokszen«.
Piątek, 1 września: »Don Juan« i »Petronela«.

Z wystawy Związku artystów

Na wystawie obrazów w „Domu Artystów" gości od tygodnia bardzo ciekawa wystawa akwafort amerykańskiego artysty malarza Williams Meyerowitza. Wysoce utalentowany ten malarz uprawia wyłącznie sztukę graficzną, w której doszedł do bajecznych rezultatów artystycznych. Wystawił on cykl zarówno czarnych, jak kolorowanych akwafort z motywami morskiemi, pejzażowemi i rodzajowemi. Wśród tych ostatnich zwracają uwagę przepysznie rysowane typy żydowskie. W technicznem wykończeniu akwaforty Meyerowitza zalecają się niesłychaną subtelnością wykończenia i rysunkiem znamionującym talent szczery i dużą artystyczną intuicję.

Obok wystawy akwafort Meyerowitza resztę sal wypełniają obrazy L. Kowalskiego, wśród których wytworne studja Rusinek zwracają uwagę wykwintnym rysunkiem i bardzo efektowną i ładną kolorystyką przy równoczesnem zachowaniu typu etnograficznego. Jaxy Małachowskiego pejzaże nadbałtyckie odtwarzają w sposób przemiły charakter polskiego wybrzeża.

Kilka doskonałych akwarelowych widoków starego Krakowa p. Franciszka Turka, oraz studjum rodzajowe bardzo interesujące W. Rzegocińskiego dopełniają wystawy.

W jednej z głównych sal pomieszczony też został obraz Franciszka Bruzdowicza, ofiarowany „Związkowi Artystów" na własność. Obraz przedstawia nocny pejzaż z unoszącą się w górze figurą symbolistyczną anioła. Wartościowe to płótno jest cennem wzbogaceniem szczupłych zbiorów własnych „Związku" i cenną pamiątką po artyście, który podobno zmarł w Bolszewji.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

OPERA W WARSZAWIE. Jak donoszą pisma warszawskie, delegacja Związku artystów była na audjencji u prezesa min. Nowaka i uzyskała od niego przyrzeczenie solenne, że rząd zaopiekuje się operą stolicy i udzieli jej wydatnej pomocy.

Wobec tego zapewnienia, ustalającego byt opery dyrektor Młynarski zakasał rękawy i wziął się do przygotowywania sezonu. Zapowiada on na najbliższy okres wystawienie następujących nowych oper polskich. „Jakób lutnista" Henryka Opieńskiego, „Casanova" Ludom. Różyckiego, „Królewicz" Młynarskiego. Oprócz tego wystawiony zostanie balet „Bajki" Rogowskiego.

— **SZKOLNA MAPA POLSKI** 1:1,200.000. Opracował dr Adam Tomaszewski. (Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie). W 6 kolorach, format 85/107 cm. Szkolna ta mapa ukończona po dwuletnich pracach przygotowawczych stanowi pewną nowość w tej dziedzinie kartografji. Uwzględniając nowożytny sposób nauczania, mający być przygotowaniem do życia praktycznego, mapa ta wprowadziła oznaczanie miejscowości przemysłowych, kopalń i miejsc kąpielowych, obrazując w ten sposób naocznie bogactwo narodowe. Sieć kolejowa, uwzględniona w znacznej mierze nie mąci jednak przejrzystości mapy. Teren opracowany hypsometrycznie, wykonanie całości nienaganne. Jest to więc wielce poręczna (mała ścienna) mapa, a dla swej taniości stanie się dostępna dla każdej bez wyjątku szkoły.

— **„TYDZIEŃ POLSKI".** Wyszedł z druku Nr 35 i zawiera następującą treść: Od redakcji. — Obowiązek obywatelski. — Aleksander Lednicki: Zadania chwili. — Ludwik Kulczycki: Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu. — Kronika wyborcza. — Aleksander Kraushar: W sprawie Deotymy. — Reflektor: Na marginesie. — Tadeusz Zieliński: Kłosy attyckie (odcinek).

U ZACHODNICH GRANIC POLSKI 1918-1922. Jednodniówka ku upamiętnieniu objęcia Górnego Śląska przez Polskę. Lwów. Nakładem Koła lwowskiego b. powstańców górnośląskich. 4-to Str. 20.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

RENE MARAN: Batuala. Prawdziwa powieść murzyńska. Odznaczona nagrodą literacką Goncourtów w Paryżu. Przekład I. Parandowskiego. Bukareszt. Lektor „Romania".

G. DANILOWSKI. Nad urwiskiem. Nowele. Warszawa. „Książki ciekawe".

Kongres P. S. L. lewicy

Dnia 27 bm. odbył się w Rzeszowie kongres polskiego stronnictwa ludowego lewicy pod przewodnictwem p. Stapińskiego. Głównym przedmiotem obrad była sprawa wspólnego frontu wyborczego dwóch stronnictw ludowych: Piasta i Stapińczyków. Po gorącej dyskusji uchwalono rezolucję, w której pomiędzy innemi powiedziano:

»W gminach wiejskich, dla zwalczenia agitacji wyborczej księży i obszarników oraz ich najmitów potrzebne jest zgodne działanie wszystkich uświadomionych i niezawisłych chłopów, organizujących się w P. S. L. lewicy i Piasta.

»Kongres przyjmuje z uznaniem do wiadomości wszczęte w tym kierunku starania prezesa Stapińskiego i oświadcza się za doprowadzeniem do wspólnych list kandydatów obydwu stronnictw, tak do Sejmu, jak i do Senatu.

»Ubolewamy, że dotychczasowe usiłowania zarówno ze strony P. S. L. lewicy, jak i ze strony P. S. L. Piasta, aby i P. S. L. Wyzwolenie do takiego współdziałania przystąpiło, wydały ujemny rezultat. Polecamy Zarządowi, aby w usiłowaniach tych nie ustawał, w imię zwycięstwa ludu.

»Ze stronnictwami robotniczemi P. P. S. i N. P. R., skoro programy stoją na przeszkodzie wystawieniu wspólnych list kandydatów, należy pielęgnować stosunki w tym kierunku, aby walka wyborcza była utrzymana w granicach wspólnego odpierania zapędów reakcji«.

Szczegóły powyższe zaczerpnęliśmy z »Kurjera Lwowskiego«. Nie ma tam wzmianki o secesji pewnej liczby posłów. O tym fakcie pisze »Gazeta Poranna«, donosząc, że grupa przeciwników sojuszu z Piastowcami z pos. Putkiem na czele opuściła kongres i postanowiła założyć własne stronnictwo, które przy wyborach pójdzie z »Wyzwoleniem« p. Thuguta. Do secesjonistów należą posłowie Śliwiński, Bochenek i Seib.

OBRADY »PIASTA«.

Lwów, 30 sierpnia (AW). Jak się dowiadujemy, przez cały dzień wczorajszy odbywały się we Lwowie obrady zarządu okręgowego P. S. L., w których brali udział posłowie Witos i Dąbski. Załatwiano sprawy organizacyjne i należące do zakazu działania zarządu okręgowego w sprawach wyborów sejmowych. Kandydatury pośrednie zostaną uchwalone przez okręgowe komitety wyborcze po poprzedniem oświadczeniu się poszczególnych powiatów. — Ustalono terminy zjazdów powiatowych i terminy posiedzeń okręgowych komitetów wyborczych.

EPISKOPAT POLSKI WOBEC WYBORÓW.

»Kurjer Poranny« donosi, że episkopat polski wystosował do ludności list pasterski, wzywający do spełnienia obowiązków obywatelskich w czasie wyborów. List zwraca uwagę, że niewypełnienie tych obowiązków przynosi szkodę. Do listu dołączone jest polecenie do księży, by w kościołach wstrzymali się od tłomaczenia ustawy wyborczej.

Konferencja nad rozbrojeniem

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) Jutro poseł polski w Moskwie wręczy odpowiedź sowietom na ich propozycję odbycia konferencji **w sprawie rozbrojenia.** W odpowiedzi tej rząd polski wyraża **zgodę na wysłanie delegatów na konferencję,** proponując odbycie jej w październiku.

PROTEST P. ASKENAZEGO.

Genewa, 30 sierpnia (PAT). Delegat Polski p. Askenazy założył **protest przeciwko orzeczeniu wysokiego komisarza** w Gdańsku z dnia 22 i 24 sierpnia br.

PRZYJAZD MIN. OLSZEWSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). Dnia 1 września br. przybywa do Warszawy p. minister **Olszewski,** prezes delegacji polskiej w komisjach reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie, w sprawach związanych z rewindykacją archiwów.

POWRÓT ARCHIWÓW.

Moskwa, 30 sierpnia (PAT). W początkach września br. będzie załadowanych w Moskwie 12 wagonów z archiwami następujących urzędów: jen. gubernatorstwa warszawskiego, gubernjalnego i powiatowych urzędów chełmskich, oraz gminnych warszawskiego i łomżyńskiego.

WYJAZD KIEROWNIKA POSELSTWA SOWIECKIEGO.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). »Gazeta Warszawska« donosi: Kierownik poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Oboleński wyjechał do Moskwy. Zastępuje go p. Lorenz.

ODROCZENIE PROCESU FEDAKA.

Lwów, 30 sierpnia (Tel. wł.) Naznaczona na dzień 6 września br. rozprawa sądowa przeciw Stefanowi Fedakowi, sprawcy zamachu na Naczelnika państwa, **została odroczona.** Przyczyną odroczenia jest **kwestja wyborów.** Sądzą powszechnie, że spodziewać się należy w tej sprawie **abolicji procesu.**

ZWIĄZEK POLAKÓW W NIEMCZECH.

Berlin, 30 sierpnia (AW). Dnia 28 bm. odbyła się w Berlinie konferencja przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich w Niemczech. Na konferencji tej zapadła uchwała, powołująca do życia Związki Polaków w Niemczech oraz Towarzystwa Oświatowe. Statut obu tych zrzeszeń **został już opublikowany.** Przewodniczącym Związku obrany został znany polski działacz w Prusach p. **Sierakowski.**

PROBLEM AUSTRJACKI.

Rzym, 30 sierpnia (AW). Prawdopodobne staje się **częściowe obsadzanie Austrji przez wojska międzynarodowe.**

SPRAWA IRLANDZKA.

Wiedeń, 30 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: Nowy przywódca irlandzki Colgrave oświadczył, że nowy rząd wolnego państwa jest silnie zdecydowany **kontynuować politykę Griffitha i Collinsa.**

Odszkodowania

PRZYBYCIE DELEGACJI NIEMIECKIEJ DO PARYŻA.

Paryż, 30 sierpnia (PAT). Przybyła tu delegacja niemiecka, w skład której wchodzi **Schroeder i Bergmann.**

Paryż, 30 sierpnia (PAT). Komisja odszkodowawcza zbada dziś wieczorem propozycje niemieckie. **Decyzja zapadnie prawdopodobnie 31 bm.** Zgoda Niemiec na udzielenie gwarancji, których domaga się Francja, **usunęłaby wszelkie trudności.** W razie odmowy ze strony Niemiec jedynem rozwiązaniem zgodnem z traktatem byłoby **odmówienie udzielenia Niemcom moratorjum** i stwierdzenie uchylenia się z ich strony od spełnienia przyjętych zobowiązań. Trudno przewidzieć, jaki będzie wynik głosowania. W razie udzielenia Niemcom moratorjum bez gwarancyj, żądanych przez Francję, Francja, która nie mogłaby zmienić stanowiska zajętego w Londynie, uzyskałaby **swobodę działania.**

Paryż, 30 sierpnia (PAT). Komisja reparacyjna wysłuchała dzisiaj wywodów niemieckiego sekretarza stanu Schroedera. Jak donosi »Temps«, Schroeder postawił **dwie propozycje.** Według pierwszej propozycji miałby być utworzony **depozyt w markach złotych jako gwarancja** dotrzymania dostaw drzewa i węgla dla Francji, według drugiej propozycji **miałyby być zawarte kontrakty,** na mocy których niemieccy dostawcy byliby zobowiązani do dotrzymania warunków dostaw.

Różne wiadomości polityczne

ODZNACZENIE ESTOŃSKIE DLA JEN. DOWBOR-MUŚNICKIEGO. Jak donoszą pisma poznańskie, w Lutowie odbyło się udekorowanie jenerała Dowbor-Muśnickiego przez szefa wojskowej misji estońskiej wysokim orderem estońskim.

STRAJKI WE FRANCJI. We Francji wybuchły strajki na tle ekonomicznem.

Skandal bokserski na Dynasach

Warszawa, 28 sierpnia.

Meeting bokserski na Dynasach zakończył się niebywałym skandalem, możliwym tylko u nas, gdzie boks jest jeszcze sportem nie dość znanym i gdzie rozmaici atleci i przedsiębiorcy mogą ten stan rzeczy bezkarnie wykorzystywać dla podejrzanego geszeftu.

Meeting, zorganizowany przez niejakiego p. Maliszewskiego pod egidą Polskiego T-wa Atletycznego zgromadził dość liczną publiczność.

W pierwszej parze Rządkowski — Poznański, zwyciężył na punkty po trzech minutach młodziutki i dobrą przyszłość rokujący Rządkowski.

W drugiem spotkaniu po ładnej walce zwalił knock aut Wiktora Junoszę, doskonały atlota polski francuskiej szkoły, Lebuda, wymierzając przeciwnikowi podwójny upper-cout w szczękę.

Spotkanie Garkowienki z szampionem polskiego boksu b. majorem W. P. Balcerkiewiczem, zakończyło się skandalem. Niezgrabny jak niedźwiedź Garkowienko zaraz po rozpoczęciu walki podstawił nogę i zaczął stosować najbrutalniejsze i niedopuszczalne uderzenia, wykazując najkompletniejszą ignorancję reguł boksu. Balcerkiewicz stanął drugi raz na ringu, niestety. Garkowienko znowu nie dopuścił do normalnej walki, zachowując się tak, że sędziowie byli zmuszeni zdyskwalifikować go za brutalność i nieznajomość sposobów walki.

Cała impreza okazała się bardzo podejrzana. Entreprenerzy ulotnili się z kasą i nie opłacili nawet robotników i służby, tak, że policja była zmuszona aresztować o godz. 3 w nocy niesolidnych przedsiębiorców.

Rozmaitości

MIĘDZYNARODOWY WIATRAK. W pobliżu Sarreguemines nad brzegiem rzeczki Blies, dopływu Sarry, wznosi się — jak donoszą pisma francuskie — wiatrak, którego właściciel ma nielada kłopot z powodu osobliwej sytuacji swej własności. Oto wiatrak stoi w punkcie zetknięcia się granicy francuskiej, niemieckiej i okręgu Sarry. Linja graniczna przechodzi przez kuchnię i sypialnię młynarza, tak, że gdy młynarz położy się spać, głowa jego znajduje się we Francji, a nogi w Niemczech...

Dalej, co stanowi kontrabandę w jednej połowie kuchni, to nie jest nią w drugiej. Powstaje więc pytanie, która policja celna: francuska, czy też niemiecka? — ma prawo do interwencji w tem oryginalnem mieszkaniu i do jakiej narodowości zaliczone będą dzieci, które się tam urodzą?

A może nadejdzie chwila, że Liga narodów powołana będzie do rozstrzygnięcia i tej „sprawy międzynarodowej"!

OBRĄCZKI DLA ROZWÓDEK. W obecnej dobie epidemji rozwodowej pomyślano także o tym znaku zewnętrznym dla rozwódek, jakim u mężatek jest obrączka, symbol wiary i miłości małżeńskiej. Te, których miłość została złamaną, noszą w Paryżu obrączki z złamaną strzałą. I to jest zarazem znak, że można się starać o rączkę, zdobną w taki symbol zawiedzionej miłości i oswobodzenia od więzów małżeńskich.

DORĘCZENIE POCZTÓWKI PO 14 LATACH. Działo się w Anglji, gdzie na poczcie w Ellesmere nadano korespondentkę przed 14 laty. Adresat mieszkał w Wallasey, miasteczku oddalonem o 75 kilometrów od Ellesmere. Co się działo przez tyle lat z tą pocztówką, dzienniki angielskie nie wyjaśniają, donoszą tylko, że adresat musiał zapłacić porto karne, gdyż w ciągu tych 14 lat opłaty pocztowe zostały podwyższone.

Niski kurs zły — wysoki jeszcze gorszy

Kraków, 31 sierpnia.

Marka niemiecka spada, marka polska jeszcze bardziej, korona austrjacka znajduje się już na dnie przepaści. Z tego powodu w Berlinie, Warszawie i Wiedniu panuje mniejsze lub większe przygnębienie i wszyscy mówią lub piszą o poprawie monety. Przed wojną co drugi człowiek był lekarzem, obecnie każdy jest ekonomistą i finansistą, zajmującym się sztuką leczenia chorej monety.

I dzieją się na tem tle przedziwne rzeczy, do których należy pomiędzy innemi fakt, że niski kurs waluty jest objawem ujemnym, a wysoki często objawem jeszcze ujemniejszym. Oto przykład konkretny: korona czeska podnosi się nieustannie. Jest to waluta poszukiwana zagranicą. I co się dzieje? Z powodu wysokiego kursu korony czeskiej zaczynają w Czechach występować groźne przesilenia.

Przed kilku dniami przedstawiciele czeskich związków robotniczych przybyli do ministerstwa opieki społecznej, przedstawiając ciężkie przesilenie gospodarcze z powodu wysokiego kursu korony za granicą. Ten wysoki kurs zagraniczny nie wykazuje wpływu na wartość korony wewnątrz kraju. Skutkiem przesilenia na tem tle cierpi silnie przemysł szklany, metalowy i włókienniczy. Przedstawiciele robotników zażądali radzenia złemu. Jest ono niemałe, skoro — jak podaje „Prawo Lidu" — w republice czeskiej znajduje się obecnie 600.000 bezrobotnych.

Na posiedzeniu w dniu 25 bm. centralny wydział przemysłowców republiki czeskiej, obradował nad sposobami zapobieżenia dalszemu przesileniu w przemyśle skutkiem wysokiego kursu korony. — Sprawozdawca, dr Hodac, stwierdził, że szybkie podwyższenie się kursu korony czeskiej w Zurychu zostało wywołane przez podaż obcych walut, o wiele większą, niż popyt. Ta dysproporcja pomiędzy podażą a popytem, której skutki przy walucie papierowej są nieograniczone, jest powodem dobrego kursu korony czeskiej, a nie deflacyjna polityka w kraju. Przeciwnie deflacja wewnętrzna musi nastąpić po zagranicznej zwyżce kursu, ażeby wewnętrzna siła kupna korony dostosowała się do zagranicznej siły kupna. Musi to nastąpić szybko, gdyż skutkiem dysparytetu pomiędzy kursem, a wewnętrzną siłą kupna monety przemysłowi grozi przesilenie. Zagrożone są zwłaszcza te przemysły, które kupują surowce w kraju, a wyroby wywożą zagranicę.

Chcąc położyć kres inflacji, należy ograniczać wydatki państwowe, zniżyć taryfy kolejowe i pocztowe, położyć kres ogromnej różnicy pomiędzy ceną zakupna w hurtowniach a ceną sprzedaży w handlach detajlicznych. Wreszcie — zakończył dr Hodac — musi nastąpić stabilizacja waluty, co jest możliwe tylko przez zaprowadzenie waluty metalowej.

Centralny wydział uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego podjęcia tych kroków.

Dział ekonomiczny

ZANIEDBANIE G. ŚLĄSKA PRZEZ NASZĄ POLITYKĘ GOSPODARCZĄ

Ze sprawozdań o przebiegu Zjazdu kupców polskich, jaki się odbył w dniu 24 b. m. w Katowicach, dowiadujemy się o przykrych następstwach niedostatecznego zrozumienia przez nasze czynniki rządowe gospodarczego znaczenia Górnego Śląska, na objęcie którego Polska nie przygotowała się należycie.

W szeregu mowców wskazał na ten fakt pos. Korfanty, uskarżając się na niedomagania kolei, skutkiem których skarb polski, mogący pobierać półtora miljarda podatku od węgla, sprowadzanego z G. Śląska, traci 20 procent tego dochodu. O złem funkcjonowaniu kolei górnośląskich słyszymy zresztą ciągle z ust tych, co mieli sposobność korzystać z nich za czasów dawniejszych. Pos. Korfanty tłomaczy to fałszywą oszczędnością Polski w stosunku do wydatków kolejowych i telefonicznych, która wbrew dawnym nawoływaniom, nie przystąpiła do budowy nowych linij. Na przebudowę centrali telefonicznej w Katowicach wyasygnował rząd sumę zupełnie niewystarczającą i jeżeli władze centralne nie udzielą stosownych kredytów na telefony, odbije się to fatalnie na stanie gospodarki górnośląskiej, która bez połączeń telefonicznych obejść się nie może.

Więc, aby z najrychlejszem urzeczywistnieniem spotkało się życzenie p. Wartalskiego, dyrektora Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, który mówiąc na wspomnianym zjeździe o bogactwach naturalnych Polski, wyraził słuszne twierdzenie, że **polska polityka gospodarcza winna iść przed akcją czysto polityczną.** Wszak postulat ten stał się już dawno w państwach zachodnich wytyczną całej ich polityki wewnętrznej i zewnętrznej, u nas tylko nie może się jakoś doczekać zrealizowania.

Co do innych kwestyj, rozpatrywano na tym zjeździe sprawę utworzenia górnośląskiej Izby handlowo-przemysłowej, sprawę giełdy w Katowicach oraz kwestję zaprowadzenia waluty polskiej. Zebrani jednomyślnie oświadczyli się za jaknajszybszem wprowadzeniem tej waluty, czemu nie sprzeciwiają się już nawet i Niemcy. Postanowiono ostatecznie wybrać delegację, któraby w imieniu kupców Górnego Śląska działała stale w Centralnym komitecie odrodzenia gospodarczego Polski.

* **NOWA ZWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH.** Z informacyj, udzielonych współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego" przez ministra kolei, p. Zagórnego-Marynowskiego, dowiadujemy się różnych interesujących szczegółów z zakresu naszego kolejnictwa.

I tak co do podwyższenia taryf kolejowych, jakie, jak wiadomo, ma nastąpić od 1 września, podwyżka ta będzie wynosić przy jazdach do 200 km. 66 procent, od 200—300 km. 60 procent, powyżej zaś 300 km. 50 procent. Natomiast opłata za przesyłki bagażowe pozostaje w dalszym ciągu bez zmiany. Spadek waluty jest główną przyczyną podwyżki, co ma również miejsce i w Niemczech regularnie prawie co miesiąc.

W połowie września będzie skasowana ulgowa taryfa na wywóz drzewa, gdyż przemysł drzewny wcale jej nie odczuje. Drzewo nasze jest bowiem ciągle bez konkurencji na światowych rynkach handlowych, a Gdańsk i stacje przejściowe do Niemiec są wprost zawalone drzewem, zwłaszcza zaś podkładami kolejowemi, które od 15 września zaliczone będą w poczet artykułów wolnego wywozu, natomiast będą wyżej taryfowane do przewozu.

Taryfę węglową podniesiono z VI klasy do V, analogicznie jak w Niemczech, co się jednak nie odbije na cenie węgli.

Sprawność ruchu towarowego wzmogła się u nas znacznie. Świadczy o tem wzrost cyfry przebiegu kilometrów przy pociągach osobowych i pospiesznych z 17½ miljona w roku 1920, na 43 miljony za 7 miesięcy roku bieżącego. Podobnie ma się rzecz z pociągami towarowemi i przewozem węgla, którego ładuje się obecnie średnio 2.269 wagonów dziennie, gdy tymczasem w roku 1920 ładowano bez G. Śląska 1.370 wagonów.

Co do strajku kolejarzy warszawskich, został on zaraz zlikwidowany i trwał zaledwie 10 godzin, będąc wynikiem prostego nieporozumienia co do pewnego rodzaju wypłat robotniczych, przyczem cała afera została załatwiona bez żadnego uszczerbku dla ruchu kolejowego.

Wiadomości giełdowe

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 30 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4½ poż. premj. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Transakcja		1600'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	425'—	475'—
Transakcja		450'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3500'—	
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	900'—	1000'—
Transakcja	900'—	950'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3400'—	3600'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Warsz. Ska bud. parowozów	1400'—	1600'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	4100'—	4300'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	10000'—	12000'—
Transakcja	10000'—	11000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	2000'—	2200'—
Transakcja	2100'—	2000'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	28000'—	30000'—
»Górka« fabryka cementu	8100'—	8400'—
Transakcja	8200'—	8300'—
Sierszańskie zakł. górnicze	13000'—	16000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gorn.	8000'—	9000'—
Transakcja	8500'—	7900'—
Polska Nafta	1950'—	2150'—
Transakcja	2050'—	2100'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1100'—	1300'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4200'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500'—	3700'—
Transakcja		3600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5400'—	5600'—
Transakcja		5500'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1350'—	1450'—
Transakcja		1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	8150'—	8350'—	8150'—	8350'—
Transakcja				8250'—
Dolary kanad.	8000'—	8200'—	8000'—	8200'—
Franki francuskie	650'—	660'—	640'—	670'—
Transakcja			670'—	650'—
Franki belgijskie	600'—	620'—	600'—	620'—
Franki szwajc.	1575'—	1675'—	1575'—	1675'—
Transakcja			1650'—	1670'—
Funty szterl.	36800'—	37500'—	36800'—	37500'—
Marki niemieckie	6'50	7'50	6'50	7'50
Transakcja			7'50	7'—
Korony austr.	0'12	0'14	0'12½	0'14
Transakcja			0'12¾	0'13
Korony czeskie	245'—	265'—	250'—	270'—
Transakcja			255'—	265'—
Korony węgierskie	5'—	6'—	5'—	6'—
Korony duńskie	1800'—	1900'—	1800'—	1900'—
Korony norweskie	1500'—	1600'—	1500'—	1600'—
Lei rumuńskie	48'—	58'—	50'—	60'—
Liry włoskie	360'—	380'—	360'—	380'—
Floreny holend.	3200'—	3400'—	3200'—	3400'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (30 sierpnia). Miljonówka trans. 1575—1785.

Akcje: Bank dyskontowy 4500—4600, Bank handlowy 6750, Bank zachodni 3200—3300, Bank kredytowy w Warszawie 3600—3700, Bank kupiecki w Łodzi 1175, Warsz. Tow. fabryki cukru 80.000, Drzewny przemysł i handel 1700—1625—1650, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 13.400—13.200—13.250, Lilpop-Rau-Lewenstein 5800—5750, Ostrowieckie zakłady 11.100—10.700, Rudzki i Ska 3850—3700, Starachowice 6675—5900—6325, Zakład amunicyjny Pocisk 1025, Borkowski 1625—1600, Bracia Jabłkowscy 2950—3000, Warszawskie Tow. transportu i żeglugi 1900—1875, Polska Nafta 2000—1975.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 8275—8350—8325, sprzedaż 8345, kupno 8305, marki niemieckie trans. 7'55—8—7'50.

Czeki: Gdańsk trans. 7'20—7'65—[illegible] kupno 7'05, Belgja trans. 610—600, [illegible] 603, kupno 597, Berlin trans. 7'20—7'75—7'20, sprzedaż 7'35, kupno 7'05, Londyn trans. 37.300—36.900—37.050 sprzedaż 37.200, kupno 36.900. Nowy York trans. 8325, sprzedaż 8345, kupno 8305, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 8325, kupno 8285, Paryż trans. 650—645—644, sprzedaż 647, kupno 641, Praga trans. 275—268, sprzedaż —, kupno —. Szwajcarja trans. 1615, sprzedaż 1615, kupno 1603, Wiedeń trans. 12—11'75—12, sprzedaż 12, kupno 11'50. Włochy trans. 370, sprzedaż 367, kupno 361.

GIEŁDA PRASKA. (30 sierpnia). Berlin 2'32½, Warszawa 0'32—0'42, marka niemiecka 2'40, marka polska 0'32—0'42.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (30 sierpnia). Berlin 0'38. Holandja 204'75. Nowy York 525'75, Londyn 23'47, Paryż 40'65, Medjolan 23'20, Bruksela 38'80, Kopenhaga 112'50, Sztokholm 139, Chrystjanja 88, Madryt 81'75, Buenos Aires 189'50, Praga 17'25, Budapeszt 0'30. Zagrzeb 1'42½, Sofja 3, Warszawa 0'06, Wiedeń 0'00½, austr. korona stemplowana 0'00¾.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Tendencja słaba. Dolary 8300, marki niemieckie 7'50—8'10, franki francuskie 650, franki belgijskie 620, funty 38.000, korony czeskie 315, korony austr. 0'15, miljonówka 1600.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Dolary 8700, marki niemieckie 7'20, korony czeskie 300, franki francuskie 750, franki szwajcarskie 1550 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

OGŁOSZENIE.

Podpisane Gremjum zawiadamia, że na odbytem dnia 29 bm. posiedzeniu uchwalono następujące zmiany obowiązującej od 7 lipca br. taryfy z ważnością od 1 września br.

1) Ceny objęte grupami A. i B. tejże taryfy zostają podwyższone o 50%.

2) Punkt c) Grupy C) doznaje następującej zmiany: prowizja wykładowa miejscowa wynosić będzie obecnie 2% z terminem płatności rachunku do 7 dni, po upływie tegoż terminu procenta zwłoki w wysokości 2‰ (pro mille) dziennie od łącznej sumy fakturowej. Prowizja zaś wykładowa zamiejscowa wynosić będzie 3½%. Punkt d) tejże grupy podwyższa się o 100%.

3) Grupa E) obejmująca taryfę przewozową lokalną zmienia się w następujący sposób:

a) dowóz przesyłek drobnicowych wynosi od 100 klg. 500 mp.;

b) dowóz przesyłek całowagonowych wynosi od 100 klg. 300 mp.;

c) dowóz skóry, manufaktury i wyrobów tytoniowych jednolicie 400 mp.

UWAGA: Przesyłki drobnicowe uważane są do łącznej wagi 5.000 klg.

d) Za przesyłki, których pojedyncza waga wynosi od 200—400 klg., dolicza się dodatek 50%, od 400—600 klg. dodatek 100% powyżej 600 klg. według umowy ze stroną.

Stawki za transporty wozami meblowemi itp. objęte grupą F) zostają podwyższone o 100%.

W porze zimowej od 1/XI do 31/III pobiera się za czynności przewozowe dodatek 50%.

Gremjum Właścicieli Przedsiębiorców Spedycyjnych i Przewozowych w Krakowie

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziemi i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Badziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki
damski i męski
J. Kumala, ul. Szczepańska 11.
Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych, szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

Jednomiesięczne kursa kroju damskiego systemem bez poprawy urządza „Antonina", **Krupnicza 22,** parter 22, oficyny l.

Obuwie.

Stanisław Hucha], ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 39 wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand,** Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne
cenniki darmo i ofrankowane
L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 25.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Małusiewicz,** ul. Poselska 20.

Kajetan **Duździak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

KOŁDRY
w wielkim wyborze poleca
skład kołder
K. SULIKOWSKIEGO
Kraków, ulica Grodzka l. 59.
Dostawy dla hoteli i pensjonatów ze znacznym opustem

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Kartownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fabryka powroźnicza
specjalność liny popędowe (transmisyjne)
Stanisław Wałkowiński
Kraków, Zwierzyniec, ul. Lelewela 11.

Wolf Bardach, zakład tapicerski, ul. św. Katarzyny 3, przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.

Zakłady naukowe.

Instytut języków Ansona
przy ulicy Szewskiej 17, telefon 2233
co tydzień rozpoczyna nowe kursa.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

Naprawa samochodów.

Auto-Guma
Zwierzyniecka 23.
Naprawa opon samochodowych według najnowszych zdobyczy techniki zagranicą. Za źle naprawione opony zwraca się pieniądze.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja" ul. Szewska 20.

Sklep z restauracją, domem gościnnym, urządzeniem sklepowem, towarem lub bez, pod Krakowem, w klimatycznem miejscu, sprzeda lub wydzierżawi, albo przyjmie wspólnika: Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 4198 1 2

Zdolny, sumienny korepetytor, prawnik, w ciężkich warunkach materjalnych, poszukuje od zaraz lekcji za skromny pokój lub utrzymanie. Zgłoszenia pod **„Konieczność"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4201 1 2

Salon prawie nowy, bardzo piękny, do sprzedania korzystnie z pierwszej ręki. Między 6 i pół a 8-mą: Dunajewskiego 6. I p., na prawo. 4202 1 2

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Kierzek Józef, Żerosławice — wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 4203

Do sprzedania szafa z lustrem, nadająca się do apteki. Wiadomość: ul. św. Filipa l. 13, I piętro. 4204

Poszukuję dwóch pokoi
na biuro, w śródmieściu, mogą być na I lub na II piętrze. Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Pisemne zgłoszenia pod **„Wysokie wynagrodzenie"** Kraków, skrytka pocztowa 105. 4205 1 2

Fotografje do legitymacyj i paszportów wykonuje w 5 minutach Zakład fotograficzny „Erna", Kraków, ul. Starowiślna (plac Wielopole). 4207 1 5

Micherdziński Leon unieważnia skradzione dokumenty wojskowe. 4217

Lokal na sklep
względnie na biuro, 1 lub 2 pokoje w śródmieściu, poszukiwany. **Odstępne i czynsz.** Zgłoszenia pod **„Pilne"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4216 1 3

Kierowniczki wykończalni bieliźniarskich o 14 maszynach motorowych poszukuje się od 1 października b. r. Wiadomość w Lidze pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 4215

Mam duży lokal sklepowy z telefonem i urządzeniem, przy Rynku głównym w Krakowie, oraz magazyn z drugim telefonem w pobliżu dworca towarowego — przystąpię do większego Towarzystwa handlowego, przedsiębiorstwa lub kupca, mającego duże obroty. — Zgłoszenia: **„Poważny interes"** do Administracji „Nowej Reformy". 4208 1 2

Magistra farmacji poszukuje od 1-go października sustentacji ewentualnie służby. Zgłoszenia pod **„Magistra"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4221 1 2

Wyrób i sprzedaż czapek i kapeluszy cywilnych i uniformowych, najtaniej do nabycia u firmy Kozłowicki, ul. Zwierzyniecka l. 16, i ul. Grodzka 32, II p., ofic. 4222

Rodowite Paryżanki udzielają wzorowych lekcyj języka francuskiego i literatury. Uczą początków i gramatyki, przygotowują do szkoły oraz udzielają konwersacji. Zgłoszenia: Dolnych Młynów 6, II. piętro, od 12—7 po poł. 4057

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 2242 4 4

Poszukuję aptekarza
do pomocy, kawalera, młodszego a sumiennego, chrześcijanina, władającego także językiem niemieckim. Posada stała, z mieszkaniem i całodziennem utrzymaniem, zaraz do objęcia. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw dotychczasowej pracy i wysokości wymaganego honorarjum przesyłać do właściciela Henryka Jeszkego w Świeciu n. Wisłą, Pomorze, Apteka, Klasztorna. 4153 3 3

Uczeń VII klasy gimnazjum realnego szuka mieszkania przy rodzinie, za lekcje bez utrzymania. Zgłoszenia pod **„Lekcja"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4162 3 3

Automobil 35 koni, w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Lenert, Sławkowska 6. 4171 2 3

Inżynier z 12-letnią praktyką budowlaną, specjalista robót żelazo betonowych, dobry konstruktor, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Biuro techniczne, Rafinerja, Libusza, p. Zagórzany, dla inż. Z. 4176 2 4

Poszukuję na prowincję (stacja kolejowa) z dniem 15 września b. r., na stały pobyt z dobrej izr. zdolnego, poważnego akademika (pedagoga), który zobowiąże się przez cały rok przygotować mego syna z ukończoną 6 klasą realną niem., do gimnazjum polskiego klasycznego. Język niemiecki specjalnie wymagany. Warunki według umowy. — Kompletne utrzymanie, światło, opał i mieszkanie zapewnione. Pierwszeństwo mają wiolińiści. Zgłoszenia należy nadsyłać do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13, pod **„Zdolny pedagog".** 4186 2 2

Samodzielny buchalter - bilansista z dłuższą praktyką, poszukuje natychmiast posady. Włada w słowie i piśmie również językiem niemieckim. Edward Czaki, Wien VIII, Tigergasse 17/5. 3974 3 3

Szukam mieszkania złożonego z 2 lub 3 pokoi z komfortem. Odstępne i czynsz zapewnione. — Zgłoszenia pod **„Dyrektor"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2967

Panna, znająca dobrze krawiecczyznę, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. — Zgłoszenia pod **„Zdolna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4104

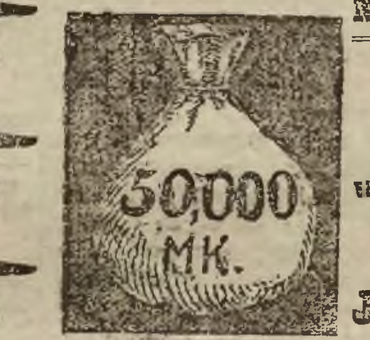
Czyste, jasne posadzki w pokojach, biurach można mieć po zgłoszeniu o wywiórowanie, zapuszczenie trwałym materjałem, które wykonuje Zakład czyszczenia pokoi ul. Basztowa 4, oficyny. 4141

Dyplomowany absolwent Akademji eksportowej we Wiedniu, z krótką praktyką, szuka odpowiedniego zajęcia w przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem. Zgłoszenia uprasza do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, pod **„K. S."** 4149

Suknie damskie i dziecięce, kostjumy, płaszcze wykonuje wzorowo, po umiarkowanych cenach, Związek pracy polskich kobiet — Kraków, plac Szczepański 3. Także szyje się bieliznę i kompletne wyprawy ślubne. 4030 4 4

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

ODDZIAŁY:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.
Lwów, plac Marjacki 4.
Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
1630 0 11



Najlepszym środkiem do prania bielizny jest proszek mydlany 1900.

50.000 mkp.

wypłacimy temu, kto udowodni, że proszek ten szkodzi bieliźnie!

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA. 3862 5 5

Jen. repr. W. Schönthaler, Kraków, Radziwiłłowska 11

II. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie, od 5—15 września 1922 r.

Dzień otwarcia: 5-go września 1922 r.

CENTRALNY RYNEK
zakupów fabrykatów i surowców.

Kupcy i uczestnicy zechcą celem uzyskania mieszkania zgłaszać się listownie lub osobiście jaknajrychlej do BIURA MIESZKANIOWEGO Targów Wschodnich, Lwów, ulica Senatorska L. 6. 4191 2 2

Śląski Zakład kąpieli borowinowych
w Ustroniu, Śląsk Cieszyński

Sezon jesienny od dnia 1 do dnia 30 września 1922 r., ze zniżką cen kąpieli dla lokatorów zakładu i hotelu zdrojowego. Kąpiele są skuteczne na reumatyzm, ischias, choroby kobiece i t. p. Lekarz kąpielowy Dr Franciszek Śniegoń. Wyjaśnień udziela się bezpłatnie.

4169 2 10 Zarząd kąpieli.

SALON MÓD
„MEWA"
Stefanji Biegańskiej, Kraków, Rynek gł. L. 8
poleca kapelusze damskie na sezon obecny w wielkim wyborze. Przyjmuje wszelkie roboty, w zakres modniarstwa wchodzące. Na składzie dodatki do kapeluszy.
Specjalność firmy: wykonanie bez zarzutu, punktualność, ceny umiarkowane. 4195

Fabryka na prowincji, Spółka akcyjna
poszukuje zdolnego, rutynowanego 4211 1 3
BUCHALTERA
władającego językiem polskim i niemieckim.
Zgłoszenia pod **A. 1900** przyjmuje Administracja „N. Reformy".

Dra Sedlitzky'ego od 1877 r. stosowane
KĄPIELE LECZNICZE
W TABLETKACH



Kąpiele kwaso-węglowe, silnie musujące, nieograniczenie trwałe, nie psujące wanny, pojedyncze lub kombinowane z iglicami, siarką, żelazem i aromat. ziołami.
Kąpiele iglicowe z przydawką soli.
Kąpiele jodowo-bromowe, siarkowe, żelazne, solankowe.
Ług słony ze saliny wielickiej.
Sól borowinowa sztuczna do kąpieli.
Sól jodowa z Zabłocia z silną zawartością jodu.
Prospekty w fabryce:
Karol Schepper i Ska
Spółka z ogran. poręką, **Bielsko-Warszawa.**
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład: Apteka Konstantyn **Wiszniewski, Kraków.**
3955 6 0

Kurs kilimów i dywanów strzyżonych
urządza Liga Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka 13, od dnia 18-go września do dnia 18 go listopada 1922 r. Informacje jak wyżej, od godz. 9-tej do 1-szej.

Kurs kroju bielizny urządza Liga Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ulica Grodzka L. 13, od dnia 20-go września do dnia 20-go listopada 1922 r. Informacje jak wyżej, od godziny 9-tej do 1-szej.

Kursa ozdób na drzewko i kroju krawieczyzny ogłoszone będą niebawem. 4213 1 3

BERSON
Obcasy i zelówki gumowe
BERSON
są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



4158 1 2

Okazyjnie
salon inkrustowany poleca Dom meblowy
M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2.
Telefon Nr 1351. 4188

Nakład Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych »RUCH« S. A.
Maupassant: „Silna jak śmierć".
Do nabycia we wszystkich księgarniach. Dla P. T. księgarzy rabat
3355 2 2

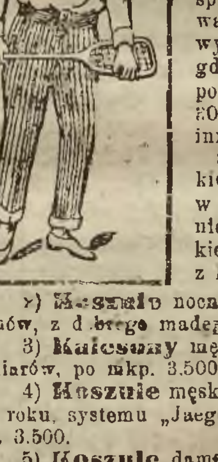
POSZUKUJEMY
DRZEWA
wszelkiego gatunku, jak: do budowli, do kopalń, obróbek, także desek i drzewa już obrobionego. 4192 1 2
Holz und Industriebedarf, G. m. b. H., Görlitz i/Schl.

KOBIETA
starsza, inteligentna, która była główną zarządczynią w sanatorjum i w rządowym instytucie, polecenia bardzo dobre, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Wiadomość: ul. Starowiślna 4, parter na lewo, dla Marji. 4142 3 3

POŃCZOCHY DAMSKIE
w najmodniejszych kolorach i w wielkim wyborze pończochy i skarpetki dziecięce, rękawiczki, guziki, nici i bawełny, poleca:
WIESŁAW SZAJDAKOWSKI i Ska
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.
5625 1 3

HUTA POLDI
Oddział krakowski, sprzedaż i składy w S. A. „Żegluga Polska"
Kraków, Rynek główny L. 19
dostarcza stal narzędziową, szybkotnącą, srebrzankę oraz stal konstrukcyjną, wszelkich wymiarów i dymensyj, ze składów w Krakowie, w Warszawie i fabrycznych.
Na żądanie szczegółowe oferty. 3810 4 4

UWADZE PAŃ I PANÓW!
Dlaczego przepłacacie, kupując nie w fabryce?



Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, z zefirów i płócien, posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyroby nasze [illegible] wykonaniem i szyte jest z najlepszych materjałów. [illegible] Chcąc każdemu [illegible] mieć tanią, dobrą i elegancką bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać ją, nietylko sklepom, lecz i prywatnym osobom (nie mniej, niż 3 sztuki), wysyłając także do innych miejscowości gdzie tylko znajduje się urząd [illegible] po cenach fabrycznych, co stanowi [illegible] 50% w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów.

1) **Koszule** męskie dzienne z mankietami, z dobrego zefiru, kolorowe i białe, w najmodniejsze desenie i paseczki, z kołnierzykami, po mkp. 5.200 za sztukę. Także koszule z oryginalnego franc. zefiru, z kołnierzykami, po mkp. 6.000.

2) **Koszule** nocne męskie, modne, dekoltowane i innych fasonów, z dobrego madepolanu, po mkp. 4.200 i 4.800 za sztukę.

3) **Kalesony** męskie z żyrardowskiej dymki, wszystkich rozmiarów, po mkp. 3.500, gatunek wyższy po mkp. 3.800.

4) **Koszule** męskie kolorowe, cienkie, trykotowe, na każdą porę roku, systemu „Jaeger", po mkp. 3.000, takież kalesony po mkp. 3.500.

5) **Koszule** damskie, dzienne i nocne, zagraniczne, z koronkami i wstawkami, po mkp. 3.500.

6) **Reformy** damskie, białe, czarne i kolorowe, po mkp. 1.500. za sztukę.

7) **Chusteczki** białe do nosa, z szwajcarskiej weby, po mkp. 5.300 i 6.000, damskie, białe i kolorowe, po mkp. 5.500 za tuzin.

8) **Skarpetki** męskie, wysokiego gatunku, nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe, po mkp. 6.000, 8.000 i 12.000 za tuzin.

9) **Pończochy** damskie we wszystkich kolorach, po mkp. 9.000 i 12.000 za tuzin.

10) **Prześcieradła** gotowe, 2 metry długości, naturalnej szerokości, w dobrym gatunku, po mkp. 4.200, 4.500 i najw. 5.500.

11) **Obrusy** białe, wysokiego gatunku, na 6 osób, po mkp. 4.950, kolorowe, w desenie, po mkp. 6.500 i 8.[illegible]

12) **Ręczniki** białe, wyrób waflowy i gładki, bardzo trwałe w praniu, po mkp. 850, 900 i 1.200 za sztukę.

13) **Kołnierzyki** pikowe, męskie, zagraniczne, ostatnich fasonów, po mkp. 450 za sztukę.

14) **Ubrania** dziecięce, trykotowe, komplet (spodenki i bluzki), we wszystkich kolorach, po mkp. 2.[illegible]00. (Przy zamówieniu należy podać wiek dziecka). Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mkp. 600, niezależnie od sumy zamówionej. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego
Warszawskiej Spółki manufakturowej
Warszawa, ul. Jasna 18-20. Telefony Nr 243 80 i 171-28.

Przyjezdnych do Warszawy prosimy o łaskawe odwiedzenie nas.

Uwaga: Kupującym u nas dajemy następującą gwarancję: W razie nieodpowiedniego towaru, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Za naszą bieliznę otrzymujemy bardzo dużą ilość podziękowań. Z powodu braku miejsca podajemy dla charakterystyki tylko niektóre z nich:

„Do działu bieliźnianego Warszawskiej Spółki manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna L. 18 20. Za przesłane mi koszule, które otrzymałem dnia 10-go b. m. 1922 r., serdecznie dziękuję. Jestem z nich bardzo zadowolony i mam zamiar wykonać u WPanów dalsze zamówienia, nietylko ja, ale i moi znajomi".

Z poważaniem
4156 1 3 Jan Siemiątkowski, Poznań, gł. ul. Pobiedziska 9.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.